25 aktualnych ilustracyj.

WSCHÓD

Lwów
Stanisławów
Tarnopol

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO – WSCHODNICH

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 120. Cena **20** gr. Rok IV.
Dnia 5 marca 1939.
WYCHODZI KAŻDEJ NIEDZIELI.
REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Lwów, ul. Piłsudskiego 21. – Tel. 210-86

POLACY!

Zdolność łączenia się tak jednostek, jak i całych grup, niezależnie od ich różnokierunkowych poglądów oraz świadomość osiągnięcia wspólnego celu w momentach ważnych jest miarą wartości i dojrzałości narodu.

Bieg ostatnich wydarzeń, szczególnie nas Polaków Małopolski wschodniej, musi pobudzić do poważnego zastanowienia się nad koniecznością solidarnych wystąpień w tych momentach, które kiedyś świadczyć będą o nas przed historią.

Rozpoczęte wybory do samorządów gmin wiejskich i miejskich będą egzaminem dojrzałości i sprawdzianem wyczucia najistotniejszych przejawów narodowej racji stanu Polaków Małopolski wschodniej. Wybory te, zarządzone w czasach o tak dużym napięciu, **muszą wykazać naszą siłę i zwiększyć ilość polskich mandatów w samorządach tych ziem.**

Podniesienie życia gospodarczego i zaspakajanie codziennych potrzeb gromad, gmin i ich obywateli, uzależnione jest w bardzo wysokim stopniu od sprawnej i fachowej działalności samorządów, do których powinni wejść tylko ci, **którzy posiadają pełne kwalifikacje moralne, społeczne i fachowe,** tacy bowiem tylko będą mogli dobrze spełnić zadanie członków władz samorządowych.

Sekretariat Porozumiewawczy Polskich Organizacyj Społecznych, którego główne wysiłki idą w kierunku rozbudowy życia gospodarczego i kulturalnego, **apeluje do wszystkich Polaków,** by w zrozumieniu najistotniejszych interesów Narodu i samorządu polskiego skupili swoje wysiłki dla osiągnięcia jednego wspólnego celu.

My Polacy pamiętać musimy, że dorobek kulturalny i gospodarczy naszej ziemi powstał trudem, krwią i potem wielu polskich pokoleń.

Pamiętać musimy, że tylko my sami decydować mamy na przyszłość o naszych potrzebach, od szkół począwszy, a na drogach skończywszy.

Korzyści tak dla nas, jak dla naszych dzieci i całej naszej dzielnicy, osiągniemy wtedy, **gdy zwarci w okresie wyborów do samorządów wsi i miast, stworzymy jeden wspólny, silny polski front wyborczy i nie dopuścimy do utraty choćby jednego głosu polskiego.**

Ku chwale i potędzie Polski zapomnijmy w tym okresie o wszystkim, co nas dzieli, a szukajmy wszystkiego, co nas łączy.

**Sekretariat Porozumiewawczy
Polskich Organizacyj Społecznych
Małopolski Wschodniej.**

Na drodze do unarodowienia handlu.

Staraniem Komitetu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych, przy wydatnej pomocy Dyrekcji i grona nauczycielskiego Gimnazjum Kupieckiego Prywatnego T. S. L., został zorganizowany w **Czortkowie** dwutygodniowy kurs straganiarski.

Uczestnicy kursu, pochodzący z powiatów: **czortkowskiego, kopyczynieckiego, borszczowskiego i buczackiego,** rekrutują się przeważnie z elementu wiejskiego. Są oni zakwaterowani w Polskiej Bursie. Koszty utrzymania uczestników w ilości 30 osób, ponosi w przeważnej części Komitet Porozumiewawczy, który celem udostępnienia i umożliwienia udziału w kursie wszystkim chętnym, zniżył opłatę do kwoty 10 zł.

Poziom kursu jest wysoki. Poza wiadomościami fachowymi z różnych dziedzin są prowadzone zajęcia praktyczne w formie zorganizowanej **straganiarskiej sprzedaży towarów,** wziętych w komis od polskich kupców. Stragany te ustawione są w nowo budującym się domie oo. Dominikanów. Kursiści wykazują wielkie zainteresowanie nową dla nich dziedziną pracy, a ponieważ posiadają wszyscy ukończoną 7-klasową szkołę powszechną i pewien osiągnięty już poziom umysłowy, rokują nadzieję pionierskiej pracy w dziele unarodowienia handlu, począwszy od najniższej jego komórki.

Bilans pracy Związku Strzeleckiego w Uścieczku obok Zaleszczyk.

Bilans dwuletniej działalności Zarządu Oddziału Związku Strzeleckiego w Uścieczku wykazuje owocną i wszechstronną pracę tej organizacji.

Ruchliwy Zarząd tego Oddziału przy poparciu starosty p. J. **Krzyżanowskiego** i prezesa Pow. Zarządu Z. S. w Zaleszczykach p. Jana **Kotowicza** wykrzesał żywotną iskrę ze społeczeństwa polskiego. Posypały się ofiary. Wzrósł zapał do bezinteresownej pracy.

Rośnie w przeciągu jednego roku za kwotę 9.500 zł Dom Strzelecki im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dom ten ma piękną salę teatralną, scenę, świetlicę Z. S. i Czytelnię T. S. L. oraz uruchomioną w lutym br. piekarnię Związku Strzeleckiego.

Świetlica tętni życiem. Młodzież męska gromadzi się kilka razy tygodniowo na próby orkiestry, którą założył i prowadzi p. Adam **Kamiński.** Orkiestra przygrywa w czasie nabożeństwa w kościele. Ponadto młodzież korzysta z kulturalnych rozrywek, jakie znajduje w świetlicy. Starsi spędzają czas w świetlicy na czytaniu czasopism **„Dziennika Polskiego“, „Głosu Polskiego“** i **„Wschodu“.**

Biblioteka czytelni T. S. L., licząca 448 tomów, zaspokaja zainteresowania miłośników książki.

Oby nadal w tym tempie poszła praca na kresach wschodnich, a uzyskamy mocne bastiony polskości.

(K. N.)

Dar Narodowy Obrony Lwowa.

W atmosferze gorących wzruszeń, na zamknięcie obchodu XX-lecia walk lwowskich proklamowano na Zebraniu Obywatelskim w dniu 27. XI. 1938 r. we Lwowie ufundowanie **Daru Narodowego Obrony Lwowa.**

Jak w analogicznych warunkach, w których Lwów już od wieków się zmagał, po każdorazowej lwowskiej dla Polski ofierze, padały na Lwów przeróżne zaszczytne tytuły, zawsze wiernego „przedmurza“ i „pomnożyciela Polski“, — tak i teraz Lwów, znalazł się w rzędzie grodów Polski jako pierwszy kawaler „Virtuti Militari“.

Lwów jednak syt tego, że i teraz zdołał spełnić swą twardą powinność, jest zarazem świadom tego, że **nie pora spoczywać na laurach.**

Wprost przeciwnie, Lwów nie tylko jest świadom, że i z powodu zbytniego upływu krwi i z powodu odpływu najlepszych swych sił duchowych i materialnych do dzieła odbudowy Polski, popadł chwilowo w fazę nadwyrężonej odporności, ale, co ważniejsze widzi też jasno, że w blasku i huku wielkiej naremnicy dziejowej, walka o Lwów i południowy-wschód R. P. — o ten fundament wielkiej Polski wchodzi w fazę rozstrzygającą, a więc wie, że taka faza **wymaga tempa walki — huraganowego.**

W takich poważnych nastrojach zwraca się Lwów z apelem do całej Polski, a proklamowany we Lwowie „Dar Narodowy“ ma się stać instrumentem tego wołania.

Dar Narodowy ma od dni wielkiego jubileuszu Grunwaldzkiego swoją ustaloną tradycję. Dar Narodowy ma jako taki służyć dziełu moralnemu, ma wzmacniać dziedzinę ducha narodowego. Tak było z Darem Grunwaldzkim. Tak było w pierwszej chwili poczęcia myśli „daru“.

Wiadomo, przynajmniej w aktach. Dwóch niemal świątobliwych duszpasterzy, ks. Kazimierz Hulanicki i ks. Jan Sawicki, kapelani dwu krwią polską zlanych twierdz południowego - wschodu: plebani Kamieńca Podolskiego i Żwańca myśl tę poczęli. A w zleceniach użycia pierwszej na „dar narodowy“ przekazanej sumy znajdujemy określenie celu: „na broń, to na broń, na lemiesz to na lemiesz, na książki to na książki“... Myśl ta zrodzona w r. 1874 przekazywana z ust do ust dojrzała w sercu J. I. Kraszewskiego jako pierwsza „Macierz Polska“. Z tą ideą splotły się później i takie imiona, jak H. Sienkiewicza, A. Osuchowskiego, M. Zamoyskiego, wreszcie I. Paderewskiego.

„Dar Narodowy Obrony Lwowa“ winien iść utorowanymi zdawna drogami.

Całej Polski troska o lwowskie „dziecko“, jego naukę i opiekę pozaszkolną, od dziecińca począwszy, o polskiego chłopa, rzemieślnika i robotnika, o jego potrzeby duchowe, narodowe i religijne podtrzyma nie tylko ducha odporu w męczącej swą ciągłością walce, ale zdoła to „lwowskie dziecko“ takim napoić samopoczuciem, nawet taką dumą i siłą, że go stać będzie znowu, jak tyle już razy dawniej do... tempa walki huraganowego!

Ale całej Polski troska o „lwowskie dziecko“, podtrzymana propaganda przez szereg lat, stanie się dla całej Polski najlepszą szkołą uświadomienia sobie, że **pierwszym warunkiem podciągnięcia Polski wzwyż do potęgi jest zdrowa i silna polskość połudn. wschodu RP., a ciągiem płynące drobne grosze społeczne stworzą atmosferę twórczą dla lawiny państwowych inwestycyj gospodarczych, których polskość połudn. wschodu jest na równi godna i na równi popłatna, jak inwestycje włożone w polski COP, lub w polskie morze!**

Oto idea Daru Narodowego Obrony Lwowa!

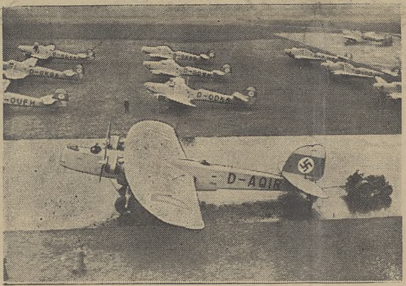
E. Romer.

Kurs gotowania w Janowie koło Trembowli

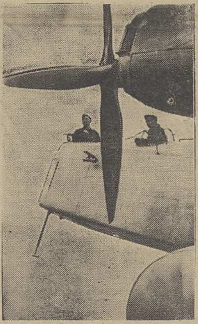


Doceniając naukę gotowania, która na wsi stoi bardzo nisko, powstał z inicjatywy i staraniem kierownika szkoły w Janowie koło Trembowli p. Bolesława **Mendefika** kurs gotowania. Na kurs zgłosiło się 20 dziewcząt z Oświaty Pozaszkolnej. Naukę gotowania prowadzi bezinteresownie nauczycielka p. J. **Kaczkowa.** Obok zamieszczone zdjęcie fotograficzne przedstawia fragment z kursu gotowania, a mianowicie, przyjęcie na wieczorynce, na którą przybył ks. dziekan **Stefanicki** oraz Grono nauczycielskie i inni.

W szkole straszliwej broni...



Bombowce na starcie.



Obserwator na bombowcu.

W Niemczech pospiesznie ćwiczą się kadry lotnictwa wojskowego w nowocześnie urządzonej specjalnie uczelni w Tutow. Szkołą tą opiekuje się troskliwie szef aeronautyki niemieckiej marszałek Goering, zasilając ją najnowocześniejszym sprzętem bojowym i ostatnio wynalezionymi pomocami naukowymi w tej dziedzinie. Obok zamieszczamy cztery zdjęcia z tej szkoły.



Bombardowanie z galeryjki modelu miasta.



Ćwiczebne bomby gazowo-burzące.

Kursy samorządowe w Tarnopolszczyźnie.

W Brodach odbył się kurs samorządowy dla wójtów oraz dla przewodniczących i zastępców komisyj obwodowych i okręgowych. Przygotowanie do urządzenia podobnych kursów w **powiecie brodzkim** jest w toku. Celem zorganizowania gminnych komitetów wyborczych oraz przeszkolenia odpowiedniej ilości działaczy w terenie, wybrano w Brodach 8 osób, które udadzą się do poszczególnych gmin zbiorowych, oddanych im pod opiekę.

W powiecie **kopyczynieckim,** z uwagi na warunki lokalne, odbył się kurs somorządowy w czterech grupach, a to: w Probużnej dla przewodniczących komisyj wyborczych z gminy Czarnokońce Wielkie i Probużna, w Kopyczyńcach z gmin Kopyczyńce i Wasylkowce, w Chorostkowie z gminy Chorostków i w Husiatynie z terenu gmin Husiatyn, Horodnica i Sidorów.

W Zaleszczykach odbył się kurs informacyjny samorządowy dla działaczy terenowych. Kurs ten wysłuchało 20 osób. Przemyślany i należycie opracowany program kursu oraz ujęcie samych wykładów przez prelegentów, dało możność słuchaczom zapoznania się z pracami samorządowymi i pozwoliło na poprowadzenie ich na swoich odcinkach pracy w powiecie.

Patrol strzelecki Brzeżany-Warszawa wyruszył w drogę.

Dnia 26 lutego br. wyruszył w drogę z Brzeżan do Warszawy patrol Związku Strzeleckiego celem złożenia hołdu imieninowego w dniu 18 marca Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi. Patrol składa się z 10 strzelców i dowódcy.

Trasa przechodzi przez miejscowości: Brzeżany, Przemyślany, Lwów, Żółkiew, Rawa Ruska, Tomaszów, Zamość, Krasnystaw, Lublin, Kurów, Garwolin, Miłosna, Warszawa. Długość trasy ponad 450 km.

Rewelacje z kuźni wrogiej propagandy
i gorący apel
do inicjatywy polskich geografów.

W jednym z ostatnich numerów „Jutra Polski“ zwrócono uwagę na docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego „ukraińca“ dr Włodzimierza **Kubijowicza,** który w swojej działalności publicystycznej stanowczo przeholował.

Dr Kubijowicz jest docentem polskiego uniwersytetu, dr Kubijowicz pobiera z polskiego skarbu zaopatrzenie, a jednak w swojej działalności nie waha się godzić w żywotne interesy narodu i państwa polskiego. Oto bowiem „ukraiński“ autor niejednokrotnie już świadomie fałszywie oświetlał kapitalne dla Polski zagadnienie rozmieszczenia i ilości mniejszości ruskiej, propagując na terenie międzynarodowym tendencyjne i niezgodne z rzeczywistością opinie o strukturze narodowościowej państwa polskiego.

„Polska Zbrojna“ w cyklu artykułów o „źródłach przeciwpolskiej propagandy“ wskazała również na dr Kubijowicza i jego działalność jako na jedno z tych źródeł.

Dr Kubijowicz jest współpracownikiem Ukraińskiego Biura w Londynie i redaguje „Ukraińskyj Statystycznyj Ricznyk“. Wydawnictwo to, wydawane w języku ruskim i angielskim, ma na celu zapoznanie społeczeństw anglo-saskich z zagadnieniem ukraińskim. Oczywiście w wydawnictwie tym pełno jest fałszów i nieścisłości, co zresztą cechuje całą działalność Ukraińskiego Biura w Londynie.

Tak więc w 4 t. „Ukraiński Rocznik Statystyczny“ traktuje środkowe i zachodnie dzielnice Polski jak... **tereny emigracyjne.** A więc obywatele polscy, uważający się za ukraińców i mieszkający np. w Warszawie lub Katowicach znajdują się... na emigracji!

„Rocznik“ ujawnia dalej zasięg antypolskiej propagandy, prowadzonej przez Ukraińskie Biuro w Londynie, które „wydaje komunikat prasowy, będący informatorem dla 260 czasopism w całej Anglii o wszystkich ukraińskich sprawach“. Prasa angielska zamieszcza bezkrytycznie tendencyjne artykuły, preparowane w ukraińskim Biurze, nie zdając sobie sprawy, że ośmiesza się tylko swoją ignorancją oraz mąci stosunki polsko - angielskie.

Kuźnia antypolskiej propagandy w Londynie pracuje więc intensywnie i potrafiła znaleźć drogi do wielu angielskich czasopism.

Oto jeden tylko przykład działalności dr Kubijowicza, docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, obywatela Rzeczypospolitej Polskiej.

Dr Kubijowicz wydał w r. 1938 pracę p. t. „Geografia ukrajinśkych i sumeżnych zemel“ (Lwów 1938 r., str. 512). W przedmowie do tej pokaźnej i kosztownej (za czyje pieniądze wydanej?) książki dr Kubijowicz pisze m. in. co następuje:

„Jeszcze nie nadszedł czas dla czysto naukowej geografii naszych (tj. ukraińskich) etnograficznych ziem: zbyt słabo zbadane są z geograficznego punktu widzenia nasze ziemie, zbyt mało jeszcze jest ukraińskich geografów, którzy rozpracowaliby poszczególne gałęzie Ukrainy, zbyt małe byłoby jeszcze koło czytelników dla naukowego rozpatrzenia geografii Ukrainy“.

Osobliwie wygląda w ujęciu dr Kubijowicza terytorium ukraińskie. Mianowicie, że „Ukraińskie etnograficzne terytorium zajmuje zaledwie nieduży odsetek w wielkim terytorium ZSRR., 6 proc. w obszarze Rumunii, 1/10 część Czechosłowacji, ale co się tyczy Polski, ukraińskie etnograficzne terytorium zajmuje trzecią część powierzchni całej Polski“.

Intencje autora wobec Polski są zupełnie jasne:

„Granice ziem ukraińskich leżą tam, gdzie biegną granice ukraińskiego narodu, jego mowy, jego kultury, Ukraińskie ziemie ciągną się od Cissy, Dunaju, Czarnego Morza i Kaukazu aż po lasy i bagna Polesia, od Popradu, Sanu, Wieprza i Białowieży po nadkaspijskie pustynie i szeroki Don, za którymi rozciągają się jeszcze ukraińskie kolonie poprzez Azję aż do brzegów oceanu Spokojnego“.

Do tych sensacyjnych wniosków doszedł ukraiński uczony metodą zgoła nienaukową, bo jedynie na podstawie własnego uznania. Mianowicie na str. 303 „Geografii“ czytamy:

„W Galicji za Ukraińców uważamy grekokatolików, których podał polski spis z r. 1931, choć liczba ta nie będzie ściśle odpowiadała rzeczywistości. Na Wołyniu, Polesiu i Lubelszczyźnie uważamy za Ukraińców wszystkich prawosławnych, odliczywszy nielicznych Rosjan i część Czechów, oraz dodawszy nielicznych grekokatolików i sektantów“.

W ten oto sposób docent polskiego uniwersytetu opracowuje prace, przeznaczone na użytek zagraniczny. Jakież to nieocenione źródło dla wszelkich antypolsko nastawionych uczonych, którzy nie omieszkają przecie wykorzystywać „dzieł“ dr Kubijowicza dla swoich własnych celów. W opinii zagranicy książki dr Kubijowicza uchodzą za źródłowe opracowanie uczonego polskiego uniwersytetu. I w tym właśnie kryje się cała perfidia roboty fałszerza rzeczywistości historycznej.

Dr Kubijowicz nie ukrywa zresztą, że działalność jego nosi charakter propagandy politycznej.

Dlaczego więc toleruje się tę robotę, idącą po myśli zamierzeń obcych agentur?

Józef Białasiewicz.

*

Przedstawiony powyżej artykuł Józefa Białasiewicza pt. „Kuźnia antypolskiej propagandy“ budzić musi **przykre refleksje.** Wymieniony w artykule docent krakowskiego Uniwersytetu swobodnie i z tupetem prowadzi zagranicą jaskrawą **antypaństwową propagandę,** w oparciu najczęściej o pozbawione odpowiadającej rzeczywistemu stanowi przesłanki, a **ze strony naszych warsztatów naukowych na całej linii panuje przygnębiająca cisza...**

Czy w pracowniach seminaryjnych naszych katedr geografii na wyższych uczelniach czy też w warsztatach kartograficznych polskich, stojących na wysokim poziomie — **nie odczuwa się nieodzownej konieczności reagowania na celowe a naszemu Państwu tak bardzo zagranicą szkodzące elukubracje krakowskiego docenta?**

Czy nie możnaby rzucić szybko na zagraniczne rynki polityczne, bo dla nich przede wszystkim „naukowe“ wywody docenta Kubijowicza są przeznaczane — publikacji propagandowej, naukowo ujętej i na faktycznym stanie opartej, któraby „robotę“ propagandową o wybitnym nastawieniu antypaństwowym mogła w należytym przedstawić świetle i wstrząsnąć gruntownie jej sztucznym i jakiejkolwiek podstawy naukowej pozbawionym materiałem, robionym rozmyślnie dla obcych agentów

W imię więc dobra Państwa pp. profesorowie uniwersyteckich katedr geografii i kierownicy instytutów kartograficznych mają w tej mierze wdzięczne, **chociaż nieco za długo odłogiem stojące pole działania...**

Redakcja „WSCHOD-u“.

Profesorowie Politechniki wyrażają
uznanie dla senatora prof. Bartla.

Otrzymaliśmy poniższy list z prośbą o wydrukowanie:

W. Szanowny Panie Redaktorze!

Prosimy uprzejmie o zamieszczenie załączonego oświadczenia w najbliższym numerze poczytnego pisma swego:

„Wobec różnorodnych opinij, opartych na podanych przez prasę nieścisłych wersjach o przemówieniu senatora profesora dr Bartla w Komisji Senatu R. P. podpisani, profesorowie Wydziału Architektonicznego Politechniki lwowskiej, pragną dać wyraz swemu stanowisku:

Współpracując od szeregu lat z prof. Bartlem, znamy najdokładniej Jego ofiarną pracę nad młodzieżą dla dobra nauki i naszej Uczelni w imię najszczytniejszych haseł kultury. Uważamy, że wiadomości, podane przez część prasy zniekształcają istotną intencję przemówienia prof. Bartla, które miało na celu zwrócenie uwagi na bolączki naszego szkolnictwa. Wyrażamy prof. Bartlowi nasze najgłębsze uznanie dla intencyj, jakimi się kieruje w dążeniu do uzdrowienia stosunków w szkolnictwie polskim. Profesorowie:

Jan **Bagieński,** Kazimierz **Bartoszewicz,** Władysław **Derdacki,** Stanisław **Filipkowski,** Wiesław **Grzymalski,** Emil **Łazoryk,** Witold **Minkiewicz,** Marian **Osiński** w. r.“.

Kredyt bezprocentowy w Brzeżanach.

Cele i zadania zorganizowanej na terenie miasta Brzeżan, przed kilku miesiącami, Polskiej Chrześcijańskiej Kasy Kredytu Bezprocentowego, znalazły oddźwięk w **szerokich sferach społeczeństwa, świadcząc o zrozumieniu potrzeby istnienia takiej instytucji.** Rzemiosło i drobne kupiectwo polskie, pozbawione dotychczas źródła taniego lub bezprocentowego kredytu, samo nie zasobne w środki finansowe, **wegetowało nie mając możliwości rozwojowych.**

Kasa Kredytu Bezprocentowego, udzielając pożyczek bezprocentowych drobnemu rzemiosłu i handlowi polskiemu, usuwa tę bolączkę, zapewniając im pomoc i opiekę.

W czasie krótkiej swej działalności, bo od września do końca grudnia 1938 r. Kasa miała 8.500 zł obrotu, udzieliła 21 pożyczek w wysokości 70 do 200 zł na sumę zł 3.500 i osiągnęła ze składek członkowskich i ofiar 1.210 zł dochodu. Dotychczasowe rezultaty są wymownym dowodem tego, że **pożyteczność istnienia Kasy głęboko wniknęła w świadomość narodową społeczeństwa polskiego, która zapewni Kasie dalszy rozwój.**

H. K.

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY W BRZEŻANACH.

Na Walnym zebraniu Związku Oficerów Rezerwy w Brzeżanach wybrano prezesem dr Jerzego **Ulenieckiego,** wiceprezesami Aleksandra **Krajewskiego** i Antoniego **Szemelewskiego,** sekretarzem E. **Dzierżkowskiego.**

Osadnicy i ich opiekunowie
w powiecie radziechowskim.

Współżycie osadników powiatu radziechowskiego uwydatniło się na Walnym Zebraniu Powiatowego Związku Osadników w Radziechowie. Pomimo roztopów śnieżnych przybyli na to zebranie osadnicy z miejscowości odległych o 30 km od miasta, rozumiejąc, że na kresach tylko wspólną pracą i wspólnym wysiłkiem zdołamy spełnić swoje obowiązki i utrwalić byt polskiej myśli i wzbudzić hart niezłomnej woli osadnika Polaka. I nie było ani jednej osoby, któraby wyraziła wątpliwość w rozwój siły polskiego osadnika.

Walne zebranie zagaił prezes Powiat. Związku Osadników p. Wojciech **Lasek,** który powitał przedstawicieli władz, a to wicestarostę p. **Gomółkiewicza** i sekretarza Wydziału pow. p. **Körnera,** b. prezesa O. T. R. p. hr. **Badeniego,** referentów organizacyj, oraz wszystkich przewodniczących Kółek Rolniczych i delegatów osadniczych, w łącznej liczbie około 400 osób.

Sprawozdanie za rok 1937/38 złożył prezes p. Lasek, odczytując równocześnie sprawozdanie z trójwojewódzkiego Zjazdu Małopolskiego Związku Osadniczego we Lwowie. Referat o działalności Państw. Banku Rolnego wśród osadników wygłosił komisarz ziemski p. I. **Stobiecki,** zaznajamiając obecnych z kredytami różnego typu, ulgami, i możnością kupna ziemi z parcelacji. Referat o organizacji osadniczej pojedynczej i całej gromady wygłosił instruktor Organizacyj Wiejskich i Gospodarczych p. **Hołod.**

Dalszy referat wygłosił kierownik biura O. T. R. instruktor p. **Magda,** który podkreślił znaczenie prac fachowo - rolniczych i zawodowych. Następnie instruktorka K. G. W. p. Maria **Wojciechowska** omówiła rolę, jaką kobiety wiejskie odgrywają w pracy dla wsi. Inspektor Małop. Związku Osadników p. **Otwinowski** zobrazował poruszone w referatach sprawy, dodając pożyteczne rady i wskazówki w sprawach, związanych z osadnictwem.

Z kolei wicestarosta p. **Gomółkiewicz** w gorących i podniosłych słowach podkreślił wielkie znaczenie osadnictwa, a szczególnie na Ziemi Czerwieńskiej.

W obszernej dyskusji zabrało głos 12 osadników z różnych stron powiatu radziechowskiego, omawiając sprawy, związane z osadnictwem. Również zabierał głos prezes Stronnictwa Ludowego p. S. **Malec,** który od szeregu lat **rozbija organizację osadników,** siejąc niezadowolenie. Odpowiedział mu na to wszystko delegat sąsiedniej osady, aż mu się ciepło zrobiło.

Na zakończenie muszę podnieść wielkie zasługi miejscowego starosty p. Br. **Michalskiego** i p. hr. **Badeniego,** którzy w znacznym stopniu przyczynili się do budowy placówek religijno - oświatowych.

Jestem pewny, że przy tej sile ducha, jaką wyjawili osadnicy i przy tej pomocy, jaką im udzielają p. Starosta i p. hr. Badeni, będą osadnicy postępować mocnym krokiem ku budowie świetlanej przyszłości naszej Rzeczypospolitej.

Obrady zamknięto okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Mościckiego i Pana Marszałka Rydza Śmigłego oraz odśpiewaniem Roty.

Wojciech Lasek
prezes Powiat. Związku Osadników
w Radziechowie.

Ochotnicy wojenni w Stryju.

Ubiegłej niedzieli odbyło się uroczyste poświęcenie dużego lokalu i świetlicy Związku b. Ochotników Armii Polskiej w Stryju. Przybywających na uroczystość gości w pięknie udekorowanych trzech salach przyjmowali członkowie Zarządu.



Uczestnicy poświęcenia lokalu i świetlicy Oddziału Związku b. Ochotników Armii Polskiej w Stryju. Po środku siedzą: ks. prałat Cisło, starosta Stefanicki i ppułk. dypl. Kocur. Za nimi stoją wiceprezes Okręgu Targalski i prezes Oddziału mgr Pachorek.

Na uroczystość tę przybyli: starosta mjr rez. **Stefanicki,** wicestarosta mgr **Illasiewicz,** podpułk. dypl. Szymon **Kocur,** mjr Władysław **Załuski,** mjr Gustaw **Madzia,** komendant PW. podpor. Adolf **Lepkichler,** naczelnik Urzędu skarbowego Wiktor **Boge,** naczelnik warsztatów P. K. P. inż. **Wertalski,** prezes Związku Oficerów Rezerwy inż. **Sozański,** imieniem Związku Strzeleckiego rejent dr **Adam** i mgr **Koszałkowski,** prezes Związku Podoficerów Rezerwy Karol **Lenkirch,** naczelnik Urzędu pocztowego Szymon **Balanda,** kierownik „Polminu“ Tadeusz **Kowalczyk.** Jako delegaci Związku przybyli: wiceprezes Okręgu Wł. **Targalski** i zastępca komendanta **Ożarko,** oraz delegat Oddziału w Skolem **Dymidas.**

Uroczystość zagaił prezes stryjskiego Oddziału inspektor mgr Tadeusz **Pachorek,** witając serdecznie przybyłych gości. W mowie swej mgr Pachorek podkreślił znaczenie posiadania własnego lokalu, z którego to miejsca rozchodzić się będzie dalsza praca dla dobra i potrzeby Państwa, gdzie też będą się skupiać wszyscy ochotnicy, aby szerzyć ideę ochotniczą, a w razie potrzeby znowu stanąć do obrony granic Rzeczypospolitej.

Z kolei aktu poświęcenia lokalu dokonał ks. prałat **Cisło,** który w krótkich i pięknych słowach potrafił wycisnąć łzy w oczach obecnych, mówiąc, że sam nie mógł być ochotnikiem, bo już za stary, lecz całym sercem jest przy ochotnikach i cieszy się, że praca ich zaczyna się z Bogiem.

Następnie przemawiał starosta p. **Stefanicki,** podnosząc, aby Związek Ochotników był tą komórką, która nadal wychowywać będzie pokolenie w duchu żołnierskim. Imieniem armii podpułk. **Kocur** złożył życzenia pomyślnego rozwoju Związku b. Ochotników, jako bratniej organizacji wojskowej.

Po wpisaniu się obecnych do księgi pamiątkowej Oddziału, członkowie podejmowali przybyłych gości przyjęciem. W czasie tegoż wiceprezes Okręgu p. Targalski w przemówieniu swoim skreślił powstanie Związku, jego cele i działalność, zaznaczając, że Związek Ochotników jest jedyną organizacją kombatancką historyczną, skupiającą tak Legionistów, jak Obrońców Lwowa, Hallerczyków i Ślązaków, Sybiraków i Weteranów armii polskiej we Francji. Przemówienie swoje p. Targalski zakończył okrzykiem na cześć Pana Prezydenta R. P., Rządu, Armii i Związku Ochotników.

Przy tej sposobności podkreślić należy nieocenione zasługi Zarządu Oddziału w Stryju, który z prezesem swoim mgr **Pachorkiem,** wiceprezesem mgr **Illasiewiczem,** skarbnikiem **Rempelem** i sekretarzem **Władyką,** wykonał ogromną pracę, doprowadzając Oddział w tak krótkim czasie do obecnego pięknego rozkwitu. Oddział stryjski liczy ponad 250 członków, rozwijając działalność społeczną i towarzyską na terenie Stryja. Oddział rozwój swój zawdzięcza również rotm. dr **Branickiemu,** który jako komendant Oddziału i członek Zarządu, z całym poświęceniem oddał się pracy Związku.

Z Birczy obok Dobromila.

W związku z włączeniem Birczy do Centralnego Okręgu Przemysłowego, Rada gminna na uroczystym posiedzeniu **uchwaliła nadanie obywatelstwa honorowego** twórcom C. O. P., a to: Panu Prezydentowi **Mościckiemu,** Panu Marszałkowi **Śmigłemu Rydzowi,** Panu Premierowi gen. **Składkowskiemu** i Panu Wicepremierowi inż. **Kwiatkowskiemu.**

Na Walnym zebraniu członków Ligi Morskiej i Kolonialnej wybrano nowy Zarząd, w skład którego weszli: notariusz dr Józef **Samlicki,** jako prezes; mgr Tadeusz **Kruczek,** aptekarz, jako I. wiceprezes; wójt p. Stanisław **Szuber** jako II. wiceprezes; urzędnik sądowy p. Antoni **Wojnar** jako sekretarz i lekarz weterynarii p. Maurycy **Mauthner** jako skarbnik.

Nauka gospodarstwa kobiecego
staraniem T. S. L. w Kałuszu.
Opieka nad dziećmi wiejskimi.

Staraniem T. S. L. w Kałuszu został przeprowadzony dwumiesięczny kurs gospodarstwa kobiecego, obejmujący krój, szycie, trykotarstwo i gotowanie. Kursistek było 15. Wystawa, zorganizowana na zakończenie kursu, wykazała **doskonałe opanowanie techniki szycia, trykotarstwa, robót ręcznych, o czym świadczyły wyprawki dla niemowląt, bielizna damska i męska, sukienki, galanteria kobieca.** Równie dodatnie wyniki dało **gotowanie,** co potwierdzały obiady kontrolne i przyjęcie, przygotowane na „herbatkę“ dla gości.



Uczestniczki kursu gospodarstwa kobiecego w Kałuszu. W drugim rzędzie trzecia od lewej strony: kierowniczka kursu p. Anna Badowska.

Kursistki zwiedziły kopalnię soli, zaznajamiając się z ciężką pracą górnika. Komedia „Swatka“ odegrana na zakończenie kursu dowiodła, iż godziny wieczorne spędzane były w świetlicy **na rozrywce i przy pracy.**

Słusznie podkreślił w swym przemówieniu wicestarosta mgr **Wołański,** iż zdobyte wiadomości należy wykorzystać i zastosować w życiu rodzinnym, spełniając należycie **obowiązki kobiety opiekunki, gospodyni i matki.** Nasuwały się też stale refleksje, iż wysiłki młodzieży zespolone i umiejętnie pokierowane są poważną rubryką w naszej pracy twórczej. Kurs prowadziła fachowo i umiejętnie p. Anna **Badowska.**

*

Bardzo wielkim, a częstokroć niedocenionym skarbem w życiu naszego narodu są dzieci. Mówi się o nich bardzo wiele, a robi się dla nich stosunkowo bardzo mało. Szczególnie jeśli **chodzi o dzieci wiejskie.** Szkoła bowiem bierze je pod swą opiekę dopiero w siódmym roku życiu. **A te młodsze i najmłodsze, pozostawione samym sobie jakże często zamierają fizycznie i moralnie zanim prawo do życia w zbiorowości szkolnej uzyskają.** Niepomierną zasługę przypisać należy Powiatowemu Zrzeszeniu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet pod kierownictwem starościny p. **Wołańskiej,** która od lat trzech, borykając się z **niechęcią rodziców i trudnościami natury materialnej i moralnej,** prowadzi dwa, jedyne na terenie całego powiatu, **dziecińce stałe w Podmichalu i Landestreu (wieś mazurska).**

Gromadka dziecięcia zebrana pod fachowym kierownictwem, w atmosferze ciepła domowego, spędza pół dnia w czystości, świeżym powietrzu, bawi się wesoło, zasilając swe umysły umiejętnie podaną wiedzą, a ciało równie „umiejętnie“ zaaplikowanym tranem. Przybywa jej na wadze i powadze, a matkom na czasie, którego nigdy za dużo nie ma gospodyni.

Tak prowadzone dziecińce (aby było ich jak najwięcej) są właśnie tymi racjonalnie pojętymi społecznymi placówkami, które dają rękojmię **wychowania zdrowych fizycznie i moralnie dzieci, w przyszłości wartościowych członków społeczeństwa.**

Uruchomienie Wytwórni Octu O.T.R. w Brzeżanach.

Coraz częściej dają się zauważyć objawy, świadczące o dążeniach społeczeństwa polskiego, zmierzających do unarodowienia handlu, czy też przemysłu. **Uruchomiona w ostatnich miesiącach Wytwórnia Octu Spirytusowego O. T. R. w Brzeżanach jest jeszcze jednym dowodem realizacji tych dążeń.**

Poświęcenia Wytwórni dokonał ks. kanonik **Łańcucki** przy udziale przedstawicieli samorządu terytorialnego, władz Okręgowego Towarzystwa Rolniczego i zaproszonych osób. Uruchomiona Wytwórnia, mieszcząca się w budynku, należącym do Wydziału Powiatowego, przedstawia się **bardzo okazale i jest wyposażona pod względem technicznym nowocześnie.** Zainstalowane urządzenia dają gwarancje, że konsument będzie spożywał produkt zdrowy, wytworzony w warunkach higienicznych i nie fałszowany. Roczna zdolność produkcyjna Wytwórni dochodzi do 400 tysięcy litrów. Daje to możność zaspokojenia konsumcji octu nie tylko na terenie powiatu brzeżańskiego, ale i powiatów sąsiednich.

Obecnie po uruchomieniu Wytwórni, nadszedł wreszcie czas **likwidacji różnych pokątnych rozlewni i wytwórni octu, które swoimi produktami zatruwały konsumentów.**

H. K.

Projekt inwestycyj pocztowo telefonicznych w Małopolsce wschodniej.

W związku z zebraniem Rady Gospodarczej Małopolski wschodniej podaliśmy już opracowane przez Radę Gospodarczą projekty inwestycyj drogowych i kolejowych, dalej projekty inwestycyj w zakresie komunikacji wodnej, a obecnie podajemy projekty, dotyczące **pilnych i ważnych pod względem gospodarczym inwestycyj w zakresie pocztowym i telefonicznym.** Niezbędne są inwestycje, zakrojone na szerszą skalę, aby **doprowadzić sprawność pocztowo telefoniczną w Małopolsce wschodniej do należytego stanu i poziomu zachodnio europejskiego.**

Projekt obejmuje:

Rozbudowę sieci pocztowo telekomunikacyjnej we wszystkich osiedlach, oraz siedzibach gmin zbiorowych. Chodzi bowiem o to, aby placówki pocztowe pokrywały się całkowicie z podziałem administracyjnym powiatów.

Zaprowadzenie urządzeń telefonicznych **we wszystkich placówkach pocztowych** (urzędach i agencjach).

Połączenie **Lwowa z Warszawą kablem dalekosiężnym.**

Ważne jest **skablowanie miejskich sieci telefonicznych, względnie rozbudowa** istniejącej już sieci kablowej w następujących miejscowościach: Rzeszów, Tarnopol, Przemyśl, Stryj, Krosno, Kołomyja, Rawa Ruska, Sambor, Brzeżany, Sokal, Nisko, Kamionka Strumiłowa, Łańcut, Rohatyn, Dobromil, Zbaraż, Horodenka, Stanisławów, Tarnobrzeg, Stalowa Wola i Jarosław. Powyższe budowy wymagać będą ułożenia około 50 km kanalizacji betonowej i zaciągnięcia około 110 km kabla telefonicznego.

Musi być uskutecznione zawieszenie nowych przewodów telefonicznych, wymiana starych przez lepszy materiał techniczny **dla polepszenia jakości rozmów telefonicznych.**

Jako pilny i ważny postulat wysunięto **automatyzację większych central, oraz automatyzację sieci podmiejskiej m. Lwowa** (Brzuchowice, Winniki, Zimna Woda). Chodzi również o powiększenie pojemności małych central telefonicznych, conajmniej w 200 placówkach.

Abonenci skarżą się na konieczność używania przestarzałych aparatów i centralek telefonicznych, które muszą być zastąpione nowymi.

Dla usprawnienia służby pocztowej, zaprzęgi konne powinny być zastąpione samochodami. **Motoryzacja środków do utrzymania połączeń pocztowych,** powinna objąć wszystkie większe miejscowości.

Jako postulat zasadniczy na terenie Małopolski Wschodniej, wysunięto **konieczność pomieszczenia wszystkich placówek pocztowych we własnych budynkach. Realizacja tego postulatu wymaga szeregu lat pracy i milionowych wkładów, ale inwestycje te będą mieć charakter rentowny.**

W pierwszej linii konieczną jest budowa własnych budynków w następujących miejscowościach: Jaworów, Stalowa Wola, Truskawiec, Załucze, Worochta, Czortków, Trembowla, Żabie i Lwów (dla urzędu przewozowego). Poza tym konieczne jest ukończenie budowy budynków w Rzeszowie, Majdanie Kolbuszowskim i Morszynie, oraz nadbudowa III piętra w budynku Urzędu Pocztowego Lwów Nr. 1. W dalszym ciągu wskazaną jest budowa własnych budynków w Brzozowie, Borszczowie, Dobromilu, Gródku Jagiellońskim, Horodence, Kosowie Huculskim, Kutach, Lubaczowie, Lwowie Nr. 6 i 8, Mościskach, Nadwórnej, Podhajcach, Rawie Ruskiej, Ustrzykach Dolnych, Złoczowie, Zbarażu, Baranowie, Tłustym i Monasterzyskach.

Niezależnie od budowy nowych własnych budynków poczt. konieczne jest przeprowadzenie gruntownego remontu posiadanych przez pocztę budynków własnych w Kołomyi, Nisku, Rozwadowie, Jarosławiu, Samborze i Złoczowie.

Rada Gospodarcza Małopolski wschodniej.



Zdjęcie wykonano podczas obrad Rady Gospodarczej. Od lewej strony siedzą: dyrektor Departamentu p. Ditrich, wojewoda p. Biłyk i dyrektor kolei pułk. Grosser.

We Lwowie odbyło się zebranie Rady Gospodarczej w obecności reprezentantów życia gospodarczego województw południowo-wschodnich. Przes dr **Szarski** przedłożył sprawozdanie Rady, która ostatnio zajęła się rozplanowaniem potrzeb inwestycyjnych dla województw południowo-wschodnich w zakresie przemysłu naftowego, gazyfikacji, komunikacji kolejowej, drogowej i pocztowo-telefonicznej oraz zdrojowisk, letnisk i turystyki.

Na zebranie przybył wojewoda lwowski p. Alfred **Biłyk,** z Warszawy zaś przybył delegat ministra przemysłu i handlu dyrektor departamentu p. **Ditrich**. Wojewoda **Biłyk** w przemówieniu wskazał na doniosłe znaczenie prac Rady Gospodarczej Małopolski wschodniej, po czym dyrektor departamentu p. **Ditrich** omówił cały szereg spraw gospodarczych i przyszłości realizacyjnej projektów.

Sprawom gospodarczym Małopolski poświęca WSCHÓD bardzo wiele miejsca, a tuż przed Radą Gospodarczą omówiliśmy najważniejsze projekty inwestycyjne. Dalszym projektom poświęcimy w najbliższym czasie szereg artykułów.

Uroczysta akademia w Stanisławowie.

W sali Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Stanisławowie odbyła się z okazji obchodu drugiej rocznicy ogłoszenia deklaracji Obozu Zjednoczenia Narodowego uroczysta akademia, w której wzięli tłumny udział członkowie i sympatycy O. Z. N. i Służby Młodych O. Z. N.

Po zagajeniu przez prezesa Oddziału dyr. Władysława **Piskozuba,** obszerny referat o osiągnięciach O. Z. N. na odcinku gospodarczym i politycznym wygłosił przewodniczący Okręgu Stanisławowskiego O. Z. N. poseł Michał **Świętnicki.** Następnie kierownik Okręgu Stanisławowskiego Służby Młodych O. Z. N. i Związku Młodej Polski prof. **Więckowski** omówił żądanie O. Z. N. w sprawie przyznania Polsce kolonij zamorskich, wypływające z potrzeb gospodarczych Państwa i zaspokojenia żywotnych interesów narodu polskiego, uzasadnionego jego tradycjami kolonialno - morskimi i jego dzisiejszym mocarstwowym stanowiskiem.

Na zakończenie zebrani uchwalili przez aklamację rezolucję w sprawie polskich postulatów kolonialnych.

Dla akademików we Lwowie.



Budynek nowego Domu Akademickiego im. Marszałka Śmigłego Rydza we Lwowie przy ul. Snopkowskiej 22.

Zebranie obywatelskie w Tarnopolu z udziałem posła Żyborskiego.

W Tarnopolu odbyło się wielkie zebranie obywatelskie, zwołane przez Obóz Zjednoczenia Norodowego. W sali „Sokoła", wypełnionej po brzegi, zjawili się **przedstawiciele niemal wszystkich organizacyj, sfery urzędnicze, pracownicze i robotnicze, liczni**



Zdjęcie wykonane podczas zebrania obywatelskiego w sali „Sokoła" w Tarnopolu. Ze sceny przemawia do przeszło tysiąca osób poseł p. Witold Żyborski.

przedstawiciele placówek gospodarczych, młodzież, i bardzo licznie przybyła ludność podmiejska. Wielka sala „Sokoła" nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych na zebranie, to też zapełniła się galeria i wszystkie boczne sale.

W Prezydium obok prelegentów posła p. Witolda **Żyborskiego** i prof. Karola **Halskiego,** zasiedli pp. **Schab,** wiceprzewodniczący O. Z. N., mgr **Truch,** sekretarz Okręgu i dr **Przyboś,** referent propagandy.

Zebranie zagaił p. Schab, witając zebranych, po czym przemówienie wstępne wygłosił prof. Halski, poruszając sezereg aktualnych tematów politycznych.

Poseł p. Witold Żyborski, w blisko dwugodzinnym referacie, przedstawił wypadki na terenie zagranicznym i wewnętrznym. Przy omawianiu polityki wewnętrznej poseł Żyborski omówił poszczególne odcinki życia, interesujące i budzące zaciekawienie społeczeństwa tarnopolskiego, względnie podolskiego. Dużo miejsca poseł Żyborski poświęcił zagadnieniom gospodarczym, a zwłaszcza planowej rozwijającej się aktywności gospodarczej społeczeństwa polskiego.

Na zakończenie poseł Żyborski zakomunikował o sukcesach, odniesionych w Sejmie dla Ziemi tarnopolskiej i podał do wiadomości, że zadecydowana jest już budowa budynków Urzędu Wojewódzkiego i Poczty w Tarnopolu, dalej: Izby Skarbowej, wreszcie stu nowych szkół w województwie i szereg innych obiektów. Niewątpliwie w związku z tymi decyzjami wzmoże się w Tarnopolszczyźnie ruch budowlany.

Referat posła Żyborskiego był przyjęty gorącymi oklaskami, jako wdzięczność za osiągnięte sukcesy dla dobra Tarnopolskiej Ziemi.

Zebranie zamknięto wśród okrzyków na cześć Pana Prezydenta, Pana Marszałka i Obozu Zjednoczenia Narodowego.

P. T. O. K. W TARNOPOLU.

Zarząd Główny Pracowniczego Towarzystwa Oświatowo-Kulturalnego zatwierdził skład personalny Zarządu Okręgu P. T. O. K. w Tarnopolu. W skład tegoż wchodzą: pp. nacz. Eugeniusz **Kopeć** jako prezes; mgr Jan **Pawłowski** i dr Czesław **Kujawski,** jako wiceprezesi; Antoni **Szmilewski,** sekretarz; Rudolf **Lercher,** skarbnik; jako członkowie Zarządu — Zbigniew **Bigo,** mgr Aleksander **Truch,** Maria **Panekowa** i mgr Kazimierz **Wzorek.** Komisja rewizyjna: Alojzy **Bukowski,** lekarz weterynarii, Eugeniusz **Dubiel, Jagodziński,** inż. Antoni **Sywelski** i nacz. Julian **Schab.** Do Sądu honorowego należą: pp. lekarz weterynarii Henryk **Bubnicki,** nacz. Jan **Spilczyński** i inż. Jan **Syrek.**

Otwarcie nowego Domu Akademickiego im. Marszałka Śmigłego Rydza — we Lwowie.

Młodzież polska województwa lwowskiego, zrzeszona pod sztandarami Służby Młodych Związku Młodej Polski, brała udział onegdaj w uroczystości otwarcia Domu Akademickiego Z. M. P. im. Marszałka Śmigłego Rydza we Lwowie. Na uroczystość tę przybyli z Warszawy: poseł dr Zdzisław **Matraś,** mjr **Galinat,** dalej z Z. M. P. p. Henryk **Puziewicz,** zastępca komendanta głównego i p. Tadeusz **Muklanowicz,** sekretarz generalny Z. M. P.

W kościele oo. Bernardynów odbyło się nabożeństwo, na którym byli obecni: wojewoda p. **Biłyk,** pułk. dypl. dr **Polniaszek,** delegaci centrali O. Z. N., prezydent dr **Ostrowski,** prezes dr **Wojciechowski** oraz liczni przedstawiciele młodzieży. Okręg stanisławowski Służby Młodych reprezentował p. **Więckowski,** Okręg tarnopolski p. Eugenia **Jaśkiewiczówna** — z delegacjami.

Po nabożeństwie wszyscy udali się do domu Akademickiego przy ul. Snopkowskiej 22, gdzie nastąpiło poświęcenie nowej placówki młodzieżowej. Poświęcenia dokonał kustosz oo. Bernardynów ks. Bronisław **Szepelak** i wygłosił przemówienie, w którym podkreślił wartości wychowawcze młodzieżowe w życiu współczesnej Polski.

Kierownik Domu Akademickiego mgr Bronisław **Cena,** zastępca komendanta Okręgu lwowskiego Służby Młodych, podziękował przybyłym przedstawicielom władz i organizacyj i wzniósł okrzyk na cześć Armii i Naczelnego Wodza.

Wojewoda p. Alfred Biłyk zwrócił się do młodzieży akademickiej z serdecznymi słowami i wskazał na doniosły protektorat, jakiego udzielił nowemu Domowi Akademickiemu Marszałek Śmigły Rydz, oraz wyraził nadzieje, że nowa ta placówka, mimo ciężkich warunków, będzie się rozwijać pomyślnie dla dobra kształcenia młodzieży.

Komendant główny mjr Edmund **Galinat** i prezes dr **Wojciechowski** w przemówieniach podkreślali, że każda praca ideowa musi iść w parze z pracą realną, jaką w tym wypadku jest stworzenie nowej placówki. **Najwyższym czynnikom w Państwie nie jest obojętny los młodego pokolenia, które tworzyć będzie przyszłość Polski.**

Na zakończenie przemawiał zastępca komendanta głównego Z. M. P. p. Janusz **Makowski.**

Następnie wszyscy obecni udali się na Akademię Służby Młodych, zorganizowaną w Teatrze Rozmaitości w związku z otwarciem we Lwowie kursu kierowników pojazdów mechanicznych dla młodzieży bezrobotnej.

Kierownik lwowskiego Okręgu Służby Młodych, p. Adolf **Prorok** powitał przybyłych: wojewodę p. Biłyka, posła Matrasia, mjr Galinata, prezydenta dr Ostrowskiego i prezesa dr Wojciechowskiego, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Przemawiali jeszcze poseł dr Matraś, p. Puziewicz i mjr Galinat, który wskazał na specjalnie ważną rolę Lwowa na Kresach wschodnich.

Dobre wiadomości ze Szczerca. Praca T. S. L. wśród ludu wiejskiego.

W Szczercu koło Lwowa odbyło się zebranie Koła T. S. L. Prezes sędzia p. **Kaute,** zobrazował całokształt prac Koła w roku sprawozdawczym, 1938/39. Koło starało się swą działalnością objąć w pierwszym rzędzie okoliczne wsie, znajdujące się dawniej w dużym zaniedbaniu pod względem oświatowym i narodowym.

Ogółem w okresie sprawozdawczym Koło zorganizowało 26 wyjazdów na wieś, rozdało około 700 czasopism bezpłatnie, zorganizowało kurs trykotarski, urządzało 2—3 razy w miesiącu wykłady i odczyty z rozmaitych dziedzin, przy udziale prelegentów z Akad. Koła T. S. L. we Lwowie, urządziło 6 zabaw ludowych i 3 karnawałowe, 2 uroczystości państwowe, 2 przedstawienia, 1 występ chórów ludowych, cieszący się dużym powodzeniem, dalej 1 festyn, opłatek i święcone.

W roku sprawozdawczym założyło Koło własne kino dźwiękowe, pracujące dochodowo, wyświetliło kilkanaście filmów propagandowych bezpłatnie dla ludności wiejskiej, wspólnie z miejscowym Oddziałem L. M. K. założyło Bezprocentową Kasę Pożyczkową dla ludności polskiej wiejskiej i rzemieślniczej. Z własnych funduszów utrzymywało Koło półkolonię i stale subwencjonuje Ochronkę polską w **Łanach.**

Z inicjatywy Koła T. S. L. w Szczercu powstały w Nikonkowicach i w Łanach komitety budowy Domu ludowego, przy czym prace komitetu w Łanach są w pełnym toku. W roku sprawozdawczym przeprowadził Zarząd Koła gruntowny remont budynku łącznie z instalacją elektryczną. Obroty Koła wyniosły w roku sprawozdawczym ponad 12.000 zł. W stosunku do lat ubiegłych **prace Koła wykazały znacznie szerszy zasięg i inicjatywę, co jest zasługą bezinteresowności i ofiarności członków Zarządu, którzy nie szczędzili nie tylko sił ale i wydatków z własnych funduszów na cele Koła.**

Ks. **Zawada** w gorących słowach podziękował Zarządowi za dotychczasowe wyniki jego działalności i wezwał **do dalszej pracy dla dobra miejscowej ludności wiejskiej i odrodzonej Polski.**

Następnie przemawiał p. **Duman,** włościanin z Łanów, wyrażając ustępującemu Zarządowi **w imieniu ludności wiejskiej jak najgorętsze uznanie i zapewniając, że lud polski, żyjący w ciężkich warunkach i niegdyś opuszczony i zaniedbany, dziś dzięki pracy T. S. L. odrodzony duchowo i świadomy swej roli stać będzie zawsze na straży interesów Państwa tak w pracy codziennej, jak i z bronią w ręku, gdy zajdzie tego potrzeba.**

W wyniku wyborów, pozostał z małymi zmianami dotychczasowy Zarząd z prezesem p. **Kautem** i zast. p. **Pfeifferem** na czele.

Po wyborach wygłosił przemówienie do zebranych delegat Zarządu Głównego T. S. L. p. **Kreuter,** wzywając nowy Zarząd **do dalszej owocnej pracy.**

SIEĆ KAS BEZPROCENTOWYCH W WOJEWÓDZTWIE STANISŁAWOWSKIM.

Społeczeństwo polskie na terenie województwa stanisławowskiego przystąpiło gremialnie do zakładania Kas bezprocentowych w celu wzmożenia działalności polskich warsztatów rzemieślniczych. W ostatnim czasie na terenie województwa stanisławowskiego powstało 8 nowych Kas bezprocentowych, z czego 3 w samym Stanisławowie, a reszta w Mariampolu, Lizinie, Bohorodczanach, Haliczu i w Kończakach Nowych, zamieszkałych licznie przez polskich osadników powojennych.

ROZBUDOWA KOLEI JAROSŁAW—SOKAL.

W związku z opracowanym planem rozbudowy linii kolejowej Jarosław—Sokal, oraz rozbudową węzłowej stacji Munina pod Jarosławiem, rozpoczęto wywłaszczanie gruntów, znajdujących się w rękach prywatnych. Rozbudowa stacji Munina związana jest z planem budowy olbrzymiej parowozowni, która obsługiwać będzie cały Centralny Okręg Przemysłowy. Będzie to również miało znaczenie dla wielkiej fabryki, budowanej w tej miejscowości. Fabryka zatrudni przeszło 1.000 osób. Prace mają być rozpoczęte w najbliższych tygodniach br.

NOMINACJE W OKRĘGU TARNOPOLSKIM O. Z. N.

Na miejsce przewodniczącego Obwodu przemyślańskiego dr Franciszka Zimmermana, który ustąpił na własną prośbę z zajmowanego stanowiska, mianowany został przewodniczącym Obwodu w Przemyślanach kierownik powiatowego Zarządu drogowego p. Czesław **Świtkowski.** Przewodniczący tarnopolskiego Okręgu O. Z. N. powołał na stanowisko przewodniczącego Obwodu w Podhajcach p. **Leona Lebensarta,** nauczyciela miejscowej szkoły męskiej. P. Roman **Jabłoński,** sekretarz Zarządu Miejskiego, został powołany na stanowisko sekretarza Obwodu O. Z. N. w Borszczowie.

BUDŻET NA OSTATNIM POSIEDZENIU RADY MIEJSKIEJ W TARNOPOLU.

Ostatnie posiedzenie budżetowe Rady Miejskiej m. Tarnopola, poświęcone było szczegółowej dyskusji. Żywą dyskusję wywołały przede wszystkim nowe podatki, w szczególności dodatek do kart rejestracyjnych, wprowadzonych zamiast świadectw przemysłowych. Po przeprowadzonej dyskusji Rada przyjęła budżet w całości. Posiedzenie to było ostatnim zebraniem starej Rady Miejskiej, która z dniem 16 bm. skończyła swoją kadencję.

PRZETARGI

Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłosił w „Monitorze Polskim" i „Polsce Zbrojnej" w dniach 2 i 3 marca 1939 r. następujące przetargi:

DNIA 14 MARCA 1939 r. — Na wykonanie **instalacji elektrycznej i anten zbiorowych w 1 budynku podofic. 36-rodz. w Rzeszowie.**

DNIA 16 MARCA 1939 r. — Na wykonanie **instalacji wodociągów, kanalizacji i centralnego ogrzewania w 2 domach oficerskich w Rzeszowie.**

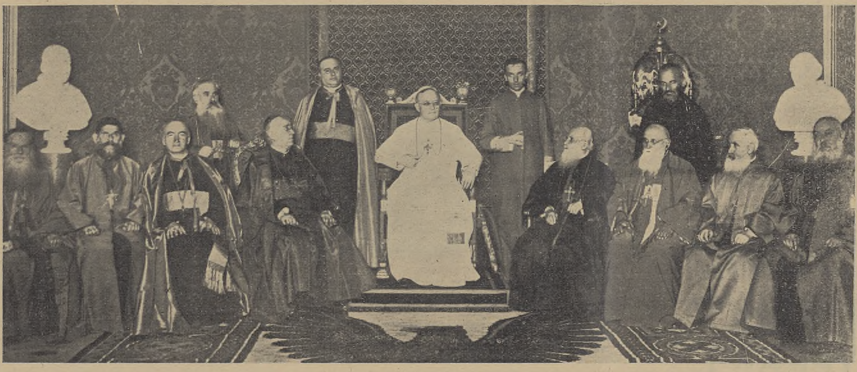
DNIA 17 MARCA 1939 r. — Na dostawę **kafli piecowych i cegły ogniotrwałej dla budynków FKW., w Stalowej Woli k/Rozwadowa.**

Dostojnicy Kościoła ormiańskiego u Wielkiego Papieża

Śp. Ks. Arcybiskup Teodorowicz o Piusie XI.

Z przed lat dziesięciu pochodzą znamienne słowa, które na łamach wychodzącej w Lublinie „Biblioteki Prądu“ wypowiedział niodżałowanej pamięci zgasły w grudniu ubiegłego roku Ks. Arcybiskup metropolii ormiańskiej o zgasłym w dwa miesiące później Wielkim Papieżu Piusie XI-tym.

We wstępie swego głęboko ujętego szkicu zaznaczył śp. Ks. Arcybiskup Teodorowicz, że skreślenie sylwety Papieża Piusa XI stawia go wobec zadania niełatwego, jakby się zdawać mogło na pierwszy rzut oka, bo wypadki, na których tle występowała wówczas postać Nuncjusza, były zbyt różnorodne, zbyt bliskie i bezpośrednie, brak im było perspektywy historycznej, jaką przynosi czas i oddalenie. Pomimo tego, iż nie łatwo było odtworzyć niezwykle bogate życie wewnętrzne Papieża, śp. Ks. Arcybiskup przystąpił do tego zadania, chciał bowiem dać poznać szerszemu ogółowi postać Papieża, którego miał szczęście poznać i ocenić w epoce, poprzedzającej z bliska Jego pontyfikat.



WSCHOD-owi udało się uzyskać nadzwyczaj ciekawe historyczne zdjęcie fotograficzne, powyżej reprodukowane. Przedstawia ono Episkopat ormiański na audiencji u Papieża Piusa XI w maju 1928 roku, w prywatnym salonie Ojca Świętego. Pośrodku Papież Pius XI, a z lewej strony obok tronu stoi ówczesny Prefekt Kongregacji Wschodniej, dziś Kardynał Caccia Dominioni. Od lewej strony siedzą: śp. Ks. Biskup Bahabanian, śp. Ks. Biskup Syryi Kortikjan, śp. Ks. Arcyb. Teodorowicz, śp. Kardynał Sincero († 1937), z tyłu stoi śp. Ks. Biskup Kuzian. Następnie od lewej strony siedzą: Patriarcha Armeński śp. Pietro Paulo Terzjan, śp. Ks. Biskup Kojunian, Ks. Biskup Naslian, Ks. Biskup Bahabanian. Z tyłu stoi O. Cyryl, Kapucyn, Wizytator Apostolski z Aten.

Mgr Ratti, prefekt biblioteki watykańskiej, wysłany został do Polski jako Wizytator Apostolski w dniu 25. kwietnia 1918 r. w czasie wojny światowej, kiedy Opatrzność pokrywała jeszcze tajemniczą zasłoną przyszłe dzieje naszego narodu. Austria i Niemcy gubiły się w koniunkturach i planach rozlicznych, których doświadczalnym polem był nasz organizm narodowy.

Aby ocenić należycie polityczną stronę działalności Mgra Ratti wystarczy — pisał śp. Ks. Arcybiskup Teodorowicz — wskazać jeden rys charakterystyczny:

— „Wizytator Apostolski potrafił w tak zmąconych czasach nie narazić się nikomu, a przeciwnie, **pozyskać zaufanie ogólne**, czego wymownym dowodem stał się fakt, iż zamianowanie go Nuncjuszem zostało przyjęte bez żadnych zastrzeżeń, z ogólnym zadowoleniem w już niepodległej Polsce. Potrafił wyjść bez zarzutu z tego palącego środowiska, które ścierało, wyczerpywało i niszczyło tylu ludzi czynu. A przecież nie oddalał się i nie usuwał od rozlicznych prądów, łączących się tak ściśle z rolą i życiem Kościoła w Polsce“.

Takie zwycięstwo, odniesione w czasach takiego zamętu, było prawdziwym kamieniem probierczym talentu politycznego i wielkiej równowagi duchowej Delegata Apostolskiego.

Dłuższe uwagi poświęcił śp. Ks. Arcybiskup głośnej ongiś sprawie Listu kardynała Bertrama, któryto List wywołał wrzenie w Polsce.

— „Treść Listu kard. Bertrama — pisał śp. Ks. Arcybiskup — który wywołał takie wrzenie w Polsce, jakoteż przypadkowy zbieg okoliczności, zdających się wskazywać na ścisłe zbliżenie między Nuncjuszem a Kardynałem, boleśnie dotknęły Mgra Ratti, którego Kardynał nie powiadomił ani o treści swego listu ani nawet o zamiarze ogłoszenia go. Widocznym się stało, że Nuncjusz, opierając się na przemówieniach w Sejmie i na podnieceniu umysłów, wyprowadził stąd wniosek, że wypadek ten zachwiał i zmniejszył jego wpływy w Polsce. Kto wie, czy bez tych okoliczności byłby się Nuncjusz zdecydował, by ją opuścić, nawet, by odpowiedzieć na tak miłe dla niego wezwanie jego rodzinnego miasta Mediolanu, bo po wiele razy oświadczył był, iż pragnął spocząć na zawsze w polskiej ziemi“.

„Kiedy Jego Świętobliwość Pius XI powróci myślą — pisał przed dziesięciu laty śp. Ks. Arcybiskup — do tych przykrych wspomnień i porówna je z ogólnym entuzjazmem, jaki obudziła w całej Polsce wiadomość o jego wyborze, nabierze niezłomnego przekonania, że wzmiankowany incydent ani nie naruszył ani nie umniejszył zaufania i miłości, które Polska czuła dla swego Nuncjusza“.

Do tego tematu powrócił śp. Ks. Arcybiskup w dalszych swych uwagach:

— „Kiedy wybuchła nieszczęsna sprawa Listu Kard. Bertrama a splot okoliczności niekorzystnych wytworzył pozory, które postawiły Mgra Ratti w poniekąd dwuznacznym położeniu wobec narodu polskiego, miał on jednak przed sobą bardzo łatwą drogę aby wyjść z tego konfliktu.Byłoby zupełnie wystarczyło, gdyby Mgr Ratti był wysłał telegram do Kardynała Bertrama, interpelując go w sprawie tego Listu, ogłoszonego bez wiedzy Nuncjusza w Polsce i plebiscytowego Komisarza Stolicy Św. na Śląsku. Mgr Ratti tego nie uczynił jedynie dlatego, że nie otrzymał był jeszcze odnośnych informacyj od Stolicy św. co do jej stanowiska w tej sprawie. Nie chciał więc dla obrazy osobistej uprzedzać go w czym kolwiek bądź, pomimo, iż miał głębokie przekonanie, że wystąpienie Kard. Bertrama było zupełnie dowolne. Zanim więc nie otrzymał na piśmie wiadomości o stanowisku i życzeniach Stolicy św., Nuncjusz nie przedsięwziął kroków, aby odsunąć niekorzystne dla siebie pozory“.

Nuncjusz Mgr Ratti był człowiekiem wewnętrznym, mężem modlitwy i nie powziął decyzji w ważnej sprawie, zanimby się nie pomodlił długo w swoim oratorium. Był pracownikiem nadzwyczajnie czynnym, pisał mnóstwo listów, oryginalnych sposobem myślenia i rozwijania przedmiotu, a ożywionych przedziwnym urokiem słowa.

Pisał między innymi do ministrra i poety Przesmyckiego, któremu dziękował za przysłane książki i rymy, będącej reprodukcją obrazu Chrystusa:

— „Z całego serca dawnego miłośnika książek i skromnego amatora sztuki dziękuję Panu za piękną i suggestionującą książkę oraz za fascynujące odtworzenie prawdziwie Boskiego oblicza, w którym geniusz niezrównanego Leonarda zdał się pochwycić i odsłonić tajemnicę niezmierzonego i absolutnego Piękna“.

Zdawało się czasem, że apostoł brał górę nad dyplomatą.

„Znaną mi jest pewna sprawa kościelna — pisał śp. Ks. Arc. Teodorowicz — będąca w związku z grzesznym życiem pewnej jednostki. Sprawa ta została poddana Nuncjuszowi, który włożył wszelkie starania, aby tę zbłąkaną duszę zwrócić na drogę cnoty oraz i te, które podlegały wpływom niezdrowym“.

Misjonarz i dyplomata zeszli się w jednej osobie. W groźnych chwilach najazdu bolszewickiego kapłan i apostoł nie chciał korzystać z praw dyplomaty i oddalić się od niebezpieczeństwa.

— „Wychodził więc naprzeciw tego groźnego niebezpieczeństwa z pełnej, wolnej woli, z kapłańskim zapałem a apostolskie jego serce napełniała wielka ufność duchowa i polityczna oraz przeczucie wielkiej i żywotnej myśli. Warszawa została uratowana. Ale Bóg z pewnością zapisał w księdze życia Nuncjusza jego gotowość do zatwierdzenia apostolskiej gorliwości ceną krwi własnej i życia a naród polski chowa mu za to głęboką wdzięczność“.

Powołany do Mediolanu na Stolicę Arcybiskupią z żalem opuszczał Polskę, w której pragnął pozostać aż do ukończenia dzieła, któremu tyle poświęcał trudów i starań.

Jeszcze inną przyczynę, dla której Nuncjusz z żalem opuszczał Polskę podawał śp. Ks. Arcybiskup:

— „Przyzwyczaił się i szczerze polubił ten kraj. Uczucie to było tym silniejsze, że wspierało się na tak wielkim osobistym doświadczeniu i na myśli Bożej w odniesieniu do Polski“.

W listach Ks. Nuncjusza jaśniało jakieś nadprzyrodzone wejrzenie, jakim patrzył na dzieje i na przyszłość Polski. W liście do Ks. Arc. Bilczewskiego pisał:

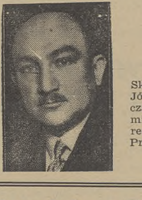
— „Patrzę czujnym okiem i z zasmuconym sercem na trudności i niebezpieczeństwa, które zagrażają drogiej Polsce i proszę Boga z gorącą ufnością, że On, który tak cudownie wskrzesił swoją Polskę, obecnie ją wyratuje. I uratuje ją dla chwały Swego Imienia“.

Piękny a głęboko ujęty swój szkic o Wielkim Papieżu kończył śp. Ks. Arcybiskup tymi słowy:

— „Pius XI stanie się dla Polski pierwszym i wielkim budowniczym jej życia kościelnego i wszystkich złączonych z nim zagadnień. Kierownicze linie interesów Kościoła i Polski spotykają się zgodnie. Nie tylko w przeszłości, ale i dzisiaj, jak to wykazał pochód bolszewików na Warszawę. Nowy Papież nakreślił nam tę jasną, świetlaną drogę, na której Polska znajdzie swoją żywotność wewnętrzną, swoje zewnętrzne pole działania i misję, którą jej Bóg przeznaczył. A Kościół mieć będzie w niej nową i żywotną placówkę w swoim organizmie i w swojej apostolskiej misji“.

A. M.

Dyrektor Biura Prezydium Rady Ministrów.



Pan Premier gen. Sławoj Składkowski zamianował p. Józefa Ołpińskiego, dotychczasowego wiceprezydenta miasta Warszawy, dyrektorem Biura prezydialnego w Prezydium Rady Ministrów.

Praca społeczna i ministerialne inspekcje w Tyśmieniczanach.

W sali Uniwersytetu Ludowego w Tyśmieniczanach odbyła się uroczystość wspólnego „Opłatka“, w której wzięły udział wszystkie organizacje z terenu gromady Tyśmieniczany, jak Kółko Rolnicze, Związek Strzelecki, Koło Gospodyń Wiejskich, Koło Szlachty Zagrodowej itd.

Dłuższe przemówienie na tej uroczystości wygłosił instruktor rejonowy O. W. i G. p. Feliks **Garczyński**, będący zarazem pierwszym instruktorem z siedzibą w Uniwersytecie Ludowym. Mowca przedstawił prace tamtejszych organizacyj, których trzonem jest Kółko Rolnicze, a z którego wyłaniają się poszczególne zespoły o specjalnych pracach i kierunkach pod przewodnictwem p. Garczyńskiego.



Grupa uczestników wspólnego „Opłatka“ wszystkich organizacyj w Tyśmieniczanach. Pośrodku siedzi ks. proboszcz Żółczyński. Obok na prawo: dyr. fil. Szewczyk, inż. Daniel, delegat Zw. Szlachty Zagrodowej, prezeska K. G. W. p. Langowa. Z lewej strony od środka: p. Głowacka, instruktorka Uniw. Lud. p. J. Olejak, prezes Z. S. p. Hołdanowicz. U dołu przed ks. Żółczyńskim siedzi instruktor O. W. i G. p. Feliks Garczyński.

Zespół gospodarczy w Tyśmieniczanach posiada plany organizacyjne i dokonał obsiewy według najnowszych metod. Ulepszył stajnie i ubory, stawiając cztery gnojownie betonowe i tyle zbiorników na gnojownice. Zespoły hodowców bydła, trzody i drobiu sprowadzały rasowe okazy i prowadziły prawidłowe hodowle, a równocześnie prace w kierunku czesania i przędzenia wełny, jak też robót ręcznych z tej wełny.

Prowadzoną jest też hodowla jedwabnika, oraz uprawa wszelkiego rodzaju roślin i ziół leczniczych. Ponadto sprowadzono wiele maszyn rolniczych, jak również odpowiednich drzewek owocowych.

Przeprowadzono w Tyśmieniczanach kurs dla przodowników Przysposobienia Rolniczego, który odbył się w Uniwersytecie Ludowym, oraz zaznajamiano tamtejszych gospodarzy z prowadzeniem rachunkowości.

Specjalny zespół **zajął się wybudowaniem kościoła i Domu Ludowego.** Wybudowano pod obie budowle fundamenty i sprowadzono wiele materiału budowlanego. Na czele tej akcji stoją: pp. **Hołdanowicz, Chodzikiewicz, Wojnar, Lang, Kordas, Saraniecki, Hołyński, Płoczenty** i i.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach praca w Tyśmieniczanach dokonana w niespełna jednym roku.

Ostatnio na inspekcji w Tyśmieniczanach były: radca Ministerstwa rolnictwa p. Wanda **Radziejewska**, oraz inspektorki pp. **Wierzbicka** i **Śniegocka**. Następnie bawił w Tyśmieniczanach na inspekcji p. **Sobolewski**, inspektor Ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, w towarzystwie dwóch komisarzy ziemskich. **Inspekcja ta miała na celu zbadanie życia kolonistów, osiadłych w Tyśmieniczanach.** Inspektor p. Sobolewski zwiedził nowo powstałe kolonie, zapoznając się z życiem kolonistów i ciężkimi warunkami gospodarzy.

Prace społeczne i gospodarcze

na terenie powiatu stanisławowskiego.

W powiecie stanisławowskim prowadzone są w żywym tempie prace społeczne i gospodarcze, wskazujące na dużą żywotność miejscowego społeczeństwa polskiego. Dowodem tego są następujące fakty: w Delejowie uruchomiona została ostatnio Świetlica dla wszystkich miejscowych organizacyj i stowarzyszeń polskich. Doprowadził do tego przełożony gminy p. A. **Donigiewicz**, z którego też inicjatywy zakupiono dla Świetlicy aparat radiowy oraz urządzenie.

W Bednarowie, Delejowie, Mariampolu, Jezupolu, Tyśmieniczanach, Pobereżu i Woli Kaniowskiej odbyły się kursy ogólnorolnicze, w których uczestniczyła miejscowa ludność, wykazując duże zainteresowanie dla prowadzonych na tych kursach wykładach i zajęciach.

Z ramienia Wydziału Powiatowego przeprowadzono ostatnio kursy lniarsko-konopne w Mariampolu, Wołczkowie, Chorostkowie Polskim i Ostoi; zorganizowano zespoły uprawy lnu, konopi, ziemniaków pastewnych w Załukwi, Ostoi, Mariampolu, Wołczkowie, Jezupolu, Tyśmieniczanach, Pobereżu i Delejowie; rozpoczęto konkursy gospodarstw drobiowych w Woli kaniowskiej, Ksawerówce i Chorostkowie; rozpoczęto kursy trykotarstwa w Tyśmieniczanach, Tumierzu i Woli Kaniowskiej oraz kurs kroju i szycia w Chorostkowie; również z ramienia Wydziału Powiatowego przeprowadzono inspekcje zespołów Przysposobienia rolniczego w Delejowie, Zabłociu, Woronicy, Medusze, Mariampolu, Tumierzu, Kończakach Nowych i Starych, Krymidowie, Drohomirczanach i Chryplinie.

Sieć kas bezprocentowych

w województwie stanisławowskim powiększa się.

Akcja podnoszenia i unarodowiania handlu, przemysłu i rzemiosła w województwie stanisławowskim prowadzona jest w żywym tempie. Jednym z przejawów tej akcji to fakt zakładania coraz gęstszej sieci bezpartyjnych Chrześcijańskich Kas Bezprocentowego Kredytu, które umożliwiają rozwinięcie inicjatywy prywatnej, zwłaszcza w zakresie drobnego handlu i rękodzieła.

Ostatnio Kasy Bezprocentowego Kredytu zostały założone: w **Bolechowie**, powiat Dolina, w **Kniaźdworze**, powiat Kołomyja, w **Delatynie**, powiat Nadwórna, w **Ludwikówce** i **Bolszowcach**, powiat Rohatyn, w **Mariampolu** i **Bohorodczanach**, powiat Stanisławów, w **Skolem**, powiat Stryj oraz w **Śniatynie** i **Zabłotowie**, powiat Śniatyn.

Celem skoordynowania i ułatwienia działalności Chrześcijańskich Kas Bezprocentowych, istniejących w liczbie około 50 na terenie województwa stanisławowskiego, zorganizowany został w Stanisławowie oddział wojewódzki Zjednoczenia Chrześcijańskich Kas Bezprocentowego Kredytu R. P.

KURS DLA SEKRETARZY KÓŁ Z. S. Z. W STANISŁAWOWIE.

Staraniem Zarządu Okręgu Związku Szlachty Zagrodowej został uruchomiony w Stanisławowie jednomiesięczny kurs dla sekretarzy Kół Z. S. Z. z terenu województwa stanisławowskiego. Na kursie tym nabywa kilkudziesięciu młodych działaczy Związku Szlachty Zagrodowej wiedzy z zakresu wiadomości ogólnych i organizacyjnych. Kierownikiem kursu jest prof. **Sawicki.**

WYDZIAŁ POWIATOWY W TURCE.
Nr. SW — 5/2/39.

Powiat Turka n/Str., uruchomienie nieobsadzonych okręgów sanitarnych.

Turka, dnia 20 lutego 1939.

KONKURS

na stanowisko lekarza okręgowego.

Wydział Powiatowy w Turce n/Str. (Województwo Lwowskie) zawrze umowę z lekarzem, celem obsadzenia okręgu sanitarnego z siedzibą we wsi Wysocko Wyżne.

Reflektanci winni dołączyć do ofert:

1) metrykę urodzin (nieprzekroczony 40-ty rok życia),
2) dowód obywatelstwa polskiego,
3) uregulowany stosunek do służby wojskowej,
4) dyplom lekarski,
5) uprawnienie do wykonywania praktyki lekarskiej w Rzeczypospolitej Polskiej,
6) dowody odbycia praktyki lekarskiej i pracy zawodowej na wsi,
7) dowód odbycia kursu z zakresu ratownictwa przeciwgazowego,
8) krótki, własnoręcznie sporządzony przebieg życia.

Wynagrodzenie zryczałtowane po 200 zł. miesięcznie plus 33 zł. na objazdy służbowe i 25 zł. za prowadzenie Ośrodka Zdrowia w Wysocku Wyżnem.

Stanowisko do objęcia z dniem 1 kwietnia 1939 r.

Oferty należy wnosić do Wydziału Powiatowego w Turce n/Str. do godziny 15-tej dnia 15 marca 1939 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy:
Mgr Wagner.

Wzorowa praca w Czortkowie.

Działalność Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Czortkowie pod kierownictwem długoletniego prezesa, wicestarosty mgr. Zbigniewa **Garlickiego**, wykazuje, że praca na tym odcinku społecznym daje doskonałe i realne rezultaty. Od szeregu lat Towarzystwo udziela nader wydatnej pomocy moralnej i materialnej wszystkim Oddziałom Związku Strzeleckiego w powiecie czorkowskim.

Towarzystwo zajmuje się **akcją mundurową** i wyposaża w kompletny ekwipunek Oddziały Z. S., urządza **świetlice** strzeleckie i zaopatruje w sprzęt oraz aparaty radiowe, zbiera przeczytane książki i kompletuje z nich **biblioteczki**, udziela znacznych **subwencyj** pieniężnych na organizowanie strzeleckich imprez sportowych, kursów i zjazdów, oraz finansuje budowę domów strzeleckich. Na powyższe cele wydatkowano z funduszów Towarzystwa w ciągu ostatnich lat pokaźną kwotę około 14.000 zł.

Ostatnio wystąpiło Towarzystwo z inicjatywą zorganizowania w Czortkowie dla członków Związku Strzeleckiego powiatu czortkowskiego — **kursów samochodowych**, które przy wydatnej pomocy finansowej ze strony Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego dadzą społeczeństwu cały szereg wyszkolonych szoferów Polaków.

Pomoc zimowa w Tarnopolu.

Wojewódzki Komitet Pomocy Zimowej w Tarnopolu opracował statystykę udzielanych zasiłków. Na 3.279 zarejestrowanych bezrobotnych, zasiłki pobiera 2.251 osób, z akcji Pomocy Zimowej zaś korzysta 3.107 rodzin, z tego pracowników fizycznych 2.913, umysłowych 194. Specjalną akcją dożywiania objęto 21.000 dzieci.

Wartość świadczeń, wydanych od początku akcji do dnia 1 lutego br. wynosi 136.843 zł, z czego na dorosłych przypada 63.447 zł, a na dzieci 73.395 zł.

Do dnia 1 lutego br. zebrano we własnym zakresie w gotówce 101.505 zł, w naturaliach 95.613 zł. Z ogólno polskiego Komitetu otrzymano w gotówce 44.000 zł, w naturaliach 35.854 zł. Łącznie zebrano 276.973 zł.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Prof Dr Ignacy Mościcki z upolowanym rysiem.

Sprawna organizacja, dyscyplina i harmonijne zgranie się członków Kół T. S. L. w powiecie brodzkim.

W bieżącym roku Zarząd Pow. Związku Kół T. S. L. w Brodach ułożył program „Opłatków“ dla wszystkich czyteln w powiecie w ten sposób, ażeby mógł na nie wysłać swoich przedstawicieli. Mając równocześnie na uwadze konieczność odbycia walnych zebrań, zarządzono, aby w odnośne dnie odbyły się walne zebrania a następnie „Opłatki“.

Zgodnie też z ułożonym planem odbyły się we wszystkich 63 czytelniach powiatu brodzkiego „Opłatki“ i walne zebrania, na których byli obecni przedstawiciele Pow. Związku Kół T. S. L., a także przedstawiciele innych organizacyj. Odnośne „Opłatki“ nie były urządzane wyłącznie dla członków T. S. L. lecz obchodziły je wspólnie wszystkie polskie organizacje razem.

Na walne zebrania i „Opłatki“ wykorzystane były nie tylko wszystkie niedziele i święta, lecz nawet dnie powszednie. Osoby wyjeżdżające w teren po kilka i kilkanaście razy mimo zimna i niewygód, przeżyły jednak wiele radosnych chwil, mogąc naocznie stwierdzić, jak znacznie w ostatnich czasach wzrosło uświadomienie narodowe, jak trafnie orjętuje się wieś w bieżącej polityce międzynarodowej i wewnętrznej, jak zdaje sobie dokładnie sprawę z zadań i obowiązków ciążących na poszczególnym obywatelu.

Sama zaś uczta „opłatkowa“, ubranie sali, nakrycie i podanie, świadczyły o znacznym wyrobieniu towarzyskim i wielkim postępie w tej dziedzinie. W „Opłatkach“ brała zazwyczaj udział prawie cała ludność polska. W jednej z miejscowości zauważono, że brak przy stole jednego Polaka. Wysłano za nim gońców i sprowadzono go do wspólnego stołu. Postanowili sobie bowiem, że w 100 procentach będą na „Opłatku“ i przyrzeczenia dotrzymali.

Delegaci, powróciwszy z terenu, wyrażali się z podziwem i pełnym uznaniem dla organizacji, dyscypliny i zgrania członków T. S. L. i „referentek opłatkowych“, które bez zarzutu i z wielkim nakładem pracy i umiejętności zdołały obsłużyć biesiadników, których liczba nierzadko przekraczała 200 osób, a w pewnym wypadku nawet 300. To też na żadnym „Opłatku“ nie zapomniano o podziękowaniu dla tych zacnych gospodyń.

Ze sprawozdań, złożonych na walnych zebraniach Czyteln T. S. L. wynika, że na ogół w ostatnim roku brodzki Związek Kół T. S. L. zrobił znaczny krok naprzód, chociaż były i takie Czytelnie, które nie miały czym się pochwalić. Wybrano tam więc nowe zarządy, które niebawem odrobią zaległości i złą opinię swych Czyteln poprawią.

Niezależnie od wyżej wyszczególnionych zebrań i „Opłatków“ z inicjatywy starosty mgr **Grodowskiego** i przy jego obecności odbyły się we wszystkich siedzibach gmin zbiorowych zebrania przedstawicieli wszystkich polskich organizacyj społecznych z terenu każdej gminy, na których to zebraniach omówiono ideologię, zadania i cele oraz formę pracy Komitetów porozumiewawczych.

Ze sprawozdań przedstawicieli poszczególnych organizacyj zebrano obszerny materiał, ilustrujący dotychczasowe wyniki pracy, oraz przeszkody i trudności, hamujące normalny rozwój tych prac.

Wreszcie omówiono też program pracy na najbliższą przyszłość.

Tradycyjna przyjaźń włosko — polska.



Hr. GALEAZZO CIANO włoski minister spraw zagranicznych.

W ciągu dwu dni w Warszawie przebywał hr. Galeazzo Ciano, minister spraw zagranicznych faszystowskiej Italii wraz z małżonką Eddą, córką szefa rządu włoskiego Mussoliniego.

Mili goście ze słonecznej Italii znaleźli się pomiędzy szczerymi przyjaciółmi wśród niezwykle serdecznego nastroju i witani byli entuzjastycznie przez społeczeństwo polskie. Wielowiekowa bowiem tradycja przyjaźni łączy oba kraje. Ścisłe węzły faszystowskiej Italii, kroczącej po drodze wspaniałego rozwoju z Polską, pracującą z całym napięciem swej dzisiejszej energii wytrzymały próbę wieków i w przyszłości rozwiną w dalszym ciągu te wybitne wartości, tworzących przyjaźń obu państw i obu narodów. Znajduje ono głębokie i trwałe podłoże w ich dziejach, ujawniających nie tylko wspólność łączących je ideałów, ale i pokrewieństwo interesów.

„Oba narody — jak stwierdził w swym przemówieniu hr. Ciano — to dwa narody przy olbrzymiej pracy nad odnową i tworzeniem potęgi pracy, z którą związane są wszystkie żywotne siły obu narodów, które łączy wzajemne zrozumienie naszych wysiłków i naszych zamierzeń“.

Podróż hr. Ciano do Warszawy jest nowym wyrazem ścisłej przyjaźni, jaką żywi faszystowska Italia dla Polski.

Ostatnia lista zdobywców w konkursie WSCHOD-u ukaże się z małym opóźnieniem.

Jak wiadomo wydawnictwo WSCHÓD przeznaczyło na nagrody dla swoich Prenumeratorów pięćset cennych upominków. Dotychczas ogłosiliśmy czterysta nazwisk zdobywców nagród, a więc pozostaje jeszcze do ogłoszenia sto nazwisk. Ze względów technicznych lista nr. 4 (ostatnia) ukaże się w najbliższym numerze WSCHOD-u.

Dworzec autobusowy na pl. Solskim we Lwowie.

Wobec rozbudowy motoryzacji i zwiększającej się ilości linij autobusowych ze Lwowa do szeregu miast i miasteczek, Zarząd miasta opracowuje projekt budowy dworca autobusowego, który ma stanąć na pl. Solskich. Dzisiejszy postój autobusów prywatnych, dalekobieżnych na placu Strzeleckim jest niepożądany z wielu względów.

Według nowego projektu nowy dworzec autobusowy będzie pod względem technicznym najbardziej nowocześnie urządzony.

KAŁUSZ ZABIEGA O NOWE TARGOWISKO.

Zarząd Miejski w Kałuszu zwrócił się do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie o zezwolenie na urządzenie targowiska miejskiego na obecnym boisku sportowym. Na boisko miasto chce oddać kilkomorgowy plac przy ul. Słowackiego.

NIEUCZĘSZCZANE JARMARKI BĘDĄ ZLIKWIDOWANE.

Z dniem 1. kwietnia b. r. skasowane zostają jarmarki (tzw. targi wielkie) w **Podkamieniu,** powiat Brody, **Wiśniowczyku,** powiat Podhajce, **Dunajowie** i **Świrzu** (pow. Przemyślany) i **Białymkamieniu, Gołogórach** i **Lasowie** (powiat Złoczów). Poza tym odroczono na rok decyzję o skasowaniu jarmarków w Olesku, pow. Złoczów, Złotnikach, pow. Podhajce, Kozłowie, pow. Tarnopol i Podwołoczyskach, powiat Skałat. Nie została jeszcze ostatecznie zadecydowana sprawa likwidacji jarmarków w Jazłowcu i Potoku Złotym powiat Buczacz oraz w Łopatynie, powiat Radziechów. Likwidowane jarmarki były tak mało uczęszczane, że nie pokrywały nawet kosztów nadzoru i urządzeń targowych.

GANGSTER HORODEŃSKI.

Wprawdzie rozwój Horodenki jako miasta nie dorównuje jeszcze Chicago, czy innej amerykańskiej potędze, nie mniej jednak wzory amerykańskie przyjmują się na razie w dziedzinie przestępczej. Znalazł się pewien „traper“, który wypisawszy sążnisty list do miejscowego lekarza, żądał w nim natychmiastowego wypłacenia okupu w kwocie 1.000 zł, w przeciwnym razie grożąc zamordowaniem. List ten posłał adresatowi przez przygodnie spotkanego na ulicy chłopaka, któremu obiecał złotego za fatygę. Chłopak doręczył list żonie lekarza, która po przeczytaniu zatrzymała chłopaka i zatelefonowała po policję. Jakkolwiek chłopak nie znał osobnika, który wręczył mu list, jednak policja doszła po nici do kłębka. Gangster został aresztowany. Jest to osobistość znana policji już z dawniejszych przestępstw.

Z OSTATNICH DNI.

SZEREGI O. Z. N. ZWIĘKSZAJĄ SIĘ.

W ostatnich tygodniach Obóz Zjednoczenia Narodowego na terenie **Okręgu tarnopolskiego** znacznie powiększył swoje szeregi, dzięki wzmocnionej akcji propagandy w związku z przeprowadzonymi wyborami samorządowymi. Ostatnio na terenie miasta Tarnopola zgłosiła swój akces do OZN — **Federacja Kolejowców Polskich,** licząca 150 członków, wysyłając do Sekretariatu Okręgu tarnopolskiego OZN specjalną delegację z Józefem Chamuczyńskim na czele. W samym tylko powiecie tarnopolskim w ostatnim miesiącu przystąpiło do OZN wielu nowych członków w następujących miejscowościach: Łozowa (67 deklaracyj), Słobódka (35), Grabowiec (40), Hłuboczek Wielki (18), Czystyłów (22). Znaczenie tego sukcesu podnosi jeszcze fakt, że w szeregu miejscowości jest znaczny odsetek ludności niepolskiej.

NOWE KOŁO Z. S. Z. W POWIECIE STRYJSKIM.

W Kruszelnicy, pow. Stryj, odbyło się liczne zebranie miejscowej szlachty zagrodowej, na którym uchwalono założyć lokalne Koło Związku Szlachty Zagrodowej. Na członków Koła wpisało się z miejsca kilkadziesiąt osób.

WYNIK WENTY DLA STARCÓW WE LWOWIE.

Pod protektoratem wojewodziny p. Marii **Biłykowej** odbyła się tradycyjna wenta na rzecz starców z Domu Pracy przy ul. św. Piotra 39. Dzięki ofiarności społeczeństwa lwowskiego i całego województwa, oraz wydatnej pomocy lwowskich instytucyj finansowych i kupiectwa, wenta przyniosła dochód 4.700 złotych. Za złożone ofiary Komitet w imieniu najbiedniejszych starców składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

SZLACHTA ZAGRODOWA W KOŁOMYI.

W Kołomyi zorganizowano Koło Związku Szlachty Zagrodowej, do którego przystąpiło 180 członków. Prezesem Koła wybrany został adwokat **dr Bosakowski.** W czasie zebrania organizacyjnego uchwalono wysłać telegram dziękczynny do b. wojewody stanisławowskiego gen. **Pasławskiego.**

WYCIECZKA DO NOWEGO JORKU.

Lwowska Izba Rzemieślnicza podaje do wiadomości zainteresowanych rzemieślników, że Związek Izb Rzemieślniczych projektuje zorganizowanie dwóch wycieczek na Wystawę Światową w Nowym Jorku, jedną w czerwcu, drugą w lipcu br., każda po 500 osób, na statku „Kościuszko“. Uczestnicy tych wycieczek zatrzymają się w Nowym Jorku na 6-dniowy pobyt, przy czym nocować będą na okręcie. Koszt wycieczki na osobę około zł. 1.000, przy czym uczestnicy wycieczki otrzymają zezwolenie na wywiezienie z kraju 50 dolarów na wydatki, złączone z pobytem w Ameryce. Czas trwania podróży w obie strony wynosi około 3 tygodni. Prócz tego przewiduje się około 500 wyjazdów indywidualnych na polskich okrętach, z prawem dłuższego pobytu w Ameryce. Imienne zgłoszenia reflektantów na powyższe wycieczki przyjmuje Biuro organizacyjno-handlowe rzemiosła, Lwów, pl. Trybunalski 1. I. p., tel. 225-58, udzielające przy tym bliższych wyjaśnień.

Ważne dla rolników.

Wojewódzkie Biuro dla Spraw Finansowo-Rolnych we Lwowie informuje, że z powodu zmniejszania się wpływu spraw i dużych niedoborów, kosztów utrzymania Powiatowych Urzędów Rozjemczych, które pokrywać musi Wydział Powiatowy, przewiduje się na zarządzenie Centralnego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych zniesienie Powiatowych Urzędów Rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Bóbrce, Brzozowie, Dobromilu, Drohobyczu, Lesku, Lubaczowie, Rudkach i Turce.

Równocześnie przewiduje się rozszerzenie działalności Powiatowych Urzędów Rozjemczych we Lwowie na powiat bóbrecki, w Sanoku na powiaty brzozowski i leski.

W Przemyślu na powiat dobromilski, w Samborze na powiaty: drohobycki, rudecki i turczański, w Jarosławiu na teren powiatu lubaczowskiego.

Ze zniesieniem tych Urzędów Rozjemczych liczyć się należy w połowie marca br.

Nowa szkoła w Tarnopolu pod opieką saperów.

Nad budowaną przed pół rokiem nową szkołą powszechną w czysto polskiej wiosce **Poczapińce pod** Tarnopolem, bardzo żywą opiekę roztacza ośrodek saperski w Tarnopolu.

Szkoła ta mieści się w estetycznym piętrowym budynku i posiada nowoczesne urządzenia, jak: rozbieralnię, szatnię oraz salę rekreacyjną. Wszystkie pomoce naukowe, szafy, ławki i stoliki kupili dla szkoły saperzy, a Dyrekcja Polskiego Radia ofiarowała piękny odbiornik.

Na „Gwiazdkę“ ośrodek saperski obdarzył dzieci bielizną, odzieżą i obuwiem. W szkole pobiera naukę 120 dzieci.

Na „Opłatek“ szkolny przybyła delegacja wojskowa z mjr **Wojakowskim** na czele, ostatnio zaś saperzy odwiedzili wioskę z orkiestrą i odegrali sztukę p. t. „Kuracja wojskowa“. Obecnie opiekunowie projektują wycieczkę dzieci poczapinieckich do Lwowa.

KONFERENCJA MIĘDZYSZKOLNA W RZESZOWIE.

W Rzeszowie obradowała w obecności kuratora Okręgu Szkolnego lwowskiego dr T. **Kupczyńskiego,** wizytatora szkół średnich dr St. **Papee'go** oraz wizytatorki szkół powszechnych Marii **Jaworskiej** międzyszkolna konferencja nauczycielstwa rzeszowskiego. Na konferencji tej odnośne referaty wygłosili pp. dr **Kotula** i **Codello.**

KOLEJARZE W CZORTKOWIE NA F. O. N.

Delegacja Związku Zawodowego Drużyn Konduktorskich i Związku byłych uczestników Wojskowej Straży Kolejowej w Czortkowie. w osobach Leopolda **Strassera,** Edmunda **Heksla** i Stanisława **Mroczka,** złożyła na ręce p. starosty mgr Jana **Wasiewicza** całkowity dochód z zabawy tanecznej w kwocie przeszło 200 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

Fragment z Zakopanego.



Okazała rzeźba słynnego przewodnika i gawędziarza tatrzańskiego Sabały na pomniku Chałubińskiego, dłuta artysty rzeźbiarza Malborczyka.

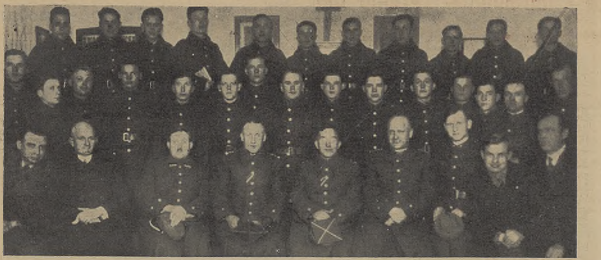
ZEBRANIE NIŻSZYCH FUNKCJONARIUSZY I PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH W NADWÓRNEJ.

W Nadwórnej odbyło się Walne Zebranie Powiatowego Związku niższych funkcjonariuszy i pracowników państwowych. Po załatwieniu spraw związkowych dokonano wyboru nowych władz Zrzeszenia. Prezesem wybrany został po raz szósty z rzędu p. L. **Widaj,** wiceprezesem, p. K. **Petrus,** sekretarzem p. **Solecki,** a skarbnikiem p. **Rubasz.**

KONFERENCJA NAUCZYCIELSKA W NISKU.

W szkole powszechnej w Nisku odbyła się lekcja pokazowa w obecności inspektora szkolnego p. **Lebedowicza** i nauczycieli z powiatu niżańskiego. Następnie odbyła się zbiorowa konferencja, na której omawiano sposób i system nauczania dzieci w szkołach powszechnych.

Przodownicy Związku Strzeleckiego w Zborowie.



Uczestnicy kursu dla przodowników Związku Strzeleckiego w Zborowie w czasie wizytacji zastępcy komendanta głównego Związku Strzeleckiego ppułk. Leukos Kowalskiego. W pierwszym rzędzie od lewej strony siedzą: wiceprezes Pow. Zarządu Z. S. Paweł Rollauer, kier. Pow. Zarz. Z. S. Stanisław Zaborowski, komendant Podokr. Z. S. kpt. Marian Kilarski, zastępca komendanta głównego Z. S. podpułk. Stefan Leukos Kowalski, komendant Obw. P. W. major Stanisław Deduchowski, pow. komendant P. W. kpt. Czesław Kurek, komendant pow. Z. S. Tadeusz Solarczyk, ref. org. Og. Z. S. Bolesław Radaczyński.

W Zborowie odbył się trzytygodniowy kurs dla przodowników Związku Strzeleckiego, w którym wzięło udział 26 uczestników z wiejskich Oddziałów Z. S. Zakres zajęć na kursie obejmował prócz przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego także uświadomienie organizacyjne i obywatelskie. Komendantem kursu był pow. komendant PW. kpt. **Kurek.** Wykładowców było 15, a to członkowie Pow. Zarządu i Pow. Komendy Z. S. w Zborowie oraz nauczycielstwo miejscowej szkoły powszechnej.

W czasie kursu przybył do Zborowa zastępca komendanta głównego Z. S. podpułk. Stefan **Leukos Kowalski,** który przeprowadził lustrację Powiatu Z. S., przy czym szczególnie zainteresował się wspomnianym kursem, stwierdzając zadowalający stan kursu pod każdym względem.

W czasie uroczystego zakończenia kursu, imieniem uczestników tegoż, przemówienie wygłosił kursista p. **Krochta,** dziękując serdecznie za zorganizowanie kursu i pracę nad przodownikami, zapewniając przedstawicieli władz i Związku Strzeleckiego, że kursiści skorzystali bardzo wiele i będą starali się zdobyte wiadomości przekazywać współobywatelom dla dobra Rzeczypospolitej.

Zarazem podkreślić należy szczególne zainteresowanie się i opiekę nad kursem kpt. Kurka, którego zasługą jest postawienie kursu na należytym poziomie. Również za pośrednictwem WSCHOD-u kursiści i organizatorzy kursu wyrażają ks. Proboszczowi, Okręgowemu Towarzystwu Rolniczemu, a przede wszystkim Nauczycielstwu szkoły powszechnej w Zborowie serdeczne podziękowanie za ich bezinteresowną pracę nad uczestnikami kursu.

Dzień Krakusa w Skorykach.

W gminie Skoryki, powiat Zbaraż, odbyła się uroczystość złożenia przyrzeczenia służbowego szwadronu Krakusów z miejscowości: **Dorofijówka, Medyn, Skoryki** i **Klimkowce.**

Mimo strasznej drogi i niepogody zjechali się zaproszeni goście oraz przymaszerowały plutony Krakusów, które zorganizowane w szwadron, przy dźwiękach orkiestry K. O. P. ze Skałatu udały się na nabożeństwo do kościoła w Medynie. Przed kościołem pułk. **Pietrzyk** odebrał raport od dowódcy szwadronu Krakusów ppor. **Proskurnickiego.** Nabożeństwo odprawił ks. kanonik **Muzyka** z Tok, a podniosłe kazanie wygłosił ks. **Mirecki** z Nowego Sioła. W czasie nabożeńswa śpiewał chór Krakusów z Dorofijówki oraz grała orkiestra K. O. P.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który udał się na cmentarz w Skorykach pod pomnik poległych, gdzie Krakusi w liczbie około 100 osób złożyli przyrzeczenie. Rotę przyrzeczenia odczytał pułkownik **Pietrzyk,** który po przyrzeczeniu wygłosił krótkie żołnierskie przemówienie, zachęcając Krakusów do bardzo intensywnej pracy w każdej dziedzinie wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Jej Włodarzy. Z kolei przemówił ppor. rez. **Proskurnicki,** charakteryzując zwycięskie szlaki i krwawe ugory bitewne, którymi kroczył żołnierz polski, zaznaczając równocześnie, że hasło ojców naszych, iż „w piersiach naszych i ramionach naszych jest obrona nasza", jest dziś tak aktualne, jak ongiś. Mowca wezwał Krakusów, by złożone przyrzeczenie było dla nich przysięgą i mocnym postanowieniem, że gdziekolwiek ich los życia postawi, będą czynili tak, by zasłużyć sobie na trzy proste słowa „Dzielnie służył Rzeczypospolitej".

Następnie odbył się żołnierski obiad zorganizowany przez Krakusów a przygotowany przez p. **Parnicką,** Krakusa **Kowalskiego** i **Zbryka,** którym należy się pełne uznanie.

Wieczorem odbyła się akademia. W pierwszej części przemówienie, poświęcone pamięci Piusa XI, wygłosił kierownik szkoły p. E. **Rosiak** z Klimkowiec, a wojskowa orkiestra wykonała żałobne utwory. W drugiej części chór mięszany z Dorofijówki wykonał kilka piosenek. W międzyczasie historię i rozwój Krakusa przedstawił Krakus Franciszek **Jastrzębski** z plutonu Dorofijówka.

Po akademii odbyła się zabawa, w której udział wzięli ks. **Kania** z Medyna, ks. **Muzyka,** ks. **Mirecki,** kapitan **Piotrowski** z Tok, p. **Małachowska,** porucznik **Najgrodzki** z małżonką i społeczeństwo oraz wszyscy Krakusi.

Społeczeństwo kresowe i Krakusi z całego serca składają serdeczne podziękowanie za uświetnienie tej uroczystości p. pułkownikowi Pietrzykowi, p. kpt. Mrozkowi i członkom orkiestry wojskowej. Serdeczne podziękowanie składają Wielebnym Księżom: ks. Kani, ks. kanonikowi Muzyce, ks. Mireckiemu, p. Małachowskiej, założycielce na swym terenie Krakusa, pp. oficerom K. O. P-u, nauczycielstwu oraz wójtowi p. Waligórskiemu, za oddanie swej zbiorowej pracy na rzecz uświetnienia i zorganizowania Dnia Krakusa.

Uczestnik.

Ciężki karabin maszynowy
ufundowany przez gminę Zborów.

W Zborowie czynny był Komitet, który z inicjatywy wójta p. St. **Zaborowskiego** zbierał fundusze wśród obywateli na zakupienie ciężkiego karabinu maszynowego wraz z biedką i zaprzęgiem. Zbiórka trwała zaledwie 2 miesiące i dała duży efekt, bo zebrano około 4.000 zł na F. O. N. Kwota powyższa będzie powiększona i zakupiony będzie wyżej wspomniany sprzęt wojenny. Już w pierwszych dniach maja b. r. armia otrzyma od Zborowa dowód łączności społeczeństwa z wojskiem.

ZMIANA NA STANOWISKU PREZESA ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ W HORODENCE.

W Horodence odbyło się zebranie Oddziału Związku b. Ochotników Armii Polskiej, na którym został wybrany prezesem p. Jan **Żarski,** kierownik „Paged-u". Dotychczasowy prezes p. Tadeusz **Straszyński,** sekretarz Wydziału powiatowego ustąpił z powodu nawału pracy zawodowej.

KOŁO ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY W ZBOROWIE.

W Zborowie zostało zorganizowane Koło Związku Oficerów Rezerwy. Do zarządu weszli pp. Antoni Burghard, Zygmunt Jaworowski, Adam Niedźwiedzki, Józef Szmigielski, Romuald Sawczak, Michał Skórski, z prezesem p. Tadeuszem Samburą na czele. Zebrani oficerowie i podchorążowie rezerwy zdeklarowali się służyć swą pomocną pracą w zakresie wiedzy wojskowej i oświatowej młodzieży i rezerwistom zorganizowanym w Związku Strzeleckim i Związku Rezerwistów.

KOMITET BUDOWY POMNIKA

Lotników — Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku pod protektoratem Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

(Stowarzyszenie zarejestrowane).

Lwów, ul. Batorego 4 (Grupa lotnicza Obrońców Lwowa).

Telefon 201-79. P. K. O. 508.860.

Lista ofiarodawców Nr 18.

Na budowę pomnika pierwszych lotników polskich i bojowych lotników Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. śp. kpt. Stefana Bastyra, śp. mjr. inż. Stefana Steca i śp. ppułk. Władysława Torunia, który stanie na Cmentarzu Obrońców Lwowa, złożyli na konto P. K. O. 508.860 następujące kwoty:

1. Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa **„Wspólna Praca"**, Kutno — 5 zł.
2. **A. Oliński i Ska,** Kutno — 5 zł.
3. Zakłady Chemiczne **„Grodzisk"**, Warszawa — 3 zł.
4. Stołeczny Młyn Parowy **H. Grasberg**, Warszawa — 5 zł.
5. Warszawska Fabryka wieńców metalowych — **Bolesław Paliszewski,** Warszawa — 2 zł.
6. Fabryka okuć budowlanych **Bracia Lubert,** Warszawa — 25 zł.
7. **Güterman i Ska,** Warszawa — 28 zł.
8. **Herman Axelbrad,** Młyn Parowy, Lwów — 20 zł.
9. **Giełda Zbożowo-Towarowa,** Kraków — 3 zł.
10. **Spółka Akcyjna Gnaszyńskiej Manufaktury,** Gnaszyn — 10 zł.
11. **Giełda Zbożowo-Towarowa** — Warszawa — 25 zł.
12. **Sz. Bluman i Spółka,** Warszawa — 5 zł.
13. **Wacław Falkiewicz,** Poznań — 5 zł.
14. **A. Dembińscy,** Kraków — 10 zł.
15. **Cukrownia Nakło Ska Akc.** w Nakle — 10 zł.
16. **Współpracownicy firmy Różycki, Erlich, Brocard,** Warszawa — 5 zł.
17. Zakłady Włókiennicze **Karol Hoffrichter S. A.,** Łódź — 5 zł.
18. **Rudolf Deutsch,** Fabryka sukna, Bielsko — 10 zł.
19. **Bracia A. J. Majewscy,** Śl. Zakłady Ceramiczne, Kozłowa Góra — 1 zł.
20. **S M. Goldberg,** Warszawa — 5 zł.
21. **Apolinary Żychowicz,** Warszawa — 2 zł.
22. **Tow. Zakładów Żyrardowskich S. A.,** Warszawa — 10 zł.
23. **Wytwórnia robótek,** Poznań — Zawady — 8 zł. 70 gr.
24. **„Iskra", Karmański,** Fabryka farb i przyborów malarskich, Kraków — 10 zł.
25. **Otton Liphardt,** Warszawa — 3 zł.
26. **Adam Salmonowicz,** Remikiszki — 5 zł.
27. **Bracia Radziejewscy,** Łódź — 10 zł.
28. **Zakłady Przemysłowe „Bielany",** Warszawa — 10 zł.
29. Tow. Akc. Zakładów Hutniczych **„Huta Bankowa",** Dąbrowa Górnicza — 20 zł.
30. **Gorzelnia, Rektyfikacja i Fabryka Wódek,** Żyrardów — 5 zł.
31. **Związkowa Centrala Maszyn S. A.,** Poznań — 5 zł.
32. **Na listę składek firmy „Żywica", Warszawa,** złożyli: Wanda **Kosiarkówna** i Eugeniusz **Jezierski** po 50 gr; Jan **Poczobut,** Cz. **Cichocki** i Józef **Słodkowski** po 1 zł; Jan **Niedźwiecki** — 1 zł 50 gr; A. **Szylakowa** — 2 zł; Stanisław **Jenerski** — 2 zł 50 gr i Henryk **Gralewski** — 3 zł.

Lwów, dnia 20 lutego 1939.

PREZYDIUM KOMITETU WYKONAWCZEGO.

Inż. WŁADYSŁAW RUBCZYŃSKI
zastępca przewodniczącego.

Dr LESŁAW WĘGRZYNOWSKI
przewodniczący.

sekretarz.
Red. LEON DANILUK

Dr JAN PORATYŃSKI
skarbnik.

Dyr. RUDOLF WEYDE
sekretarz.

Z powiatu tarnopolskiego.

W ostatnich tygodniach w powiecie tarnopolskim odbyły się różne imprezy i tradycyjne „Opłatki" w Domach ludowych, na których wiele miłych chwil spędzono.

W **Czartorii** przemawiał ks. kanonik **F. Kuśmierczyk** oraz prof. **Halski,** z Tarnopola zaś w Łuce przemawiali: prof: **E. Kaczkowski** i **K. Szatkowski** oraz ks. kan. **Kuśmierczyk.**

W **Myszkowicach,** gdzie jeszcze Dom ludowy nie jest wykończony, młodzież strzelecka zgromadziła się w Świetlicy Z. S. Po przemowie ks. Kuśmierczyka i dyr. **Żołyńskiego** łamano się opłatkiem, a następnie prezes Oddziału Z. S. p. Józef **Marcinek** złożył zebranym serdeczne życzenia. Każdy strzelec otrzymał podarunek książkowy.

Z okazji imienin Pana Prezydenta Mościckiego urządził Związek Strzelecki w **Myszkowicach** uroczysty Wieczorek, na którym odśpiewano pieśni okolicznościowe, wygłoszono deklamacje a prezes J. **Marcinek,** wygłosił przemówienie. Szkoły wystąpiły z porankami. W Czartorii kierowniczka szkoły p. St. **Sowińska** przygotowała sztuczkę pt. „Pan Prezydent" oraz deklamacje i śpiewy.

W **Łuce Wielkiej,** pp. **Chadajowie** urządzili przedstawienie i żywy obraz, ilustrujący regionalne stroje z całej Polski. Niespodzianką było przemówienie ucznia **M. Liskiego** z 6. klasy, wygłoszone z werwą i uczuciem.

W **Myszkowicach** grono nauczycielskie pod kierownictwem p. **Żołyńskiego** urządziło okazały Poranek, a pp. **Dobrowolska** i **Buczkowska** wystąpiły z dobrze przygotowaną dziatwą w ładnej sztuczce.

Zrzeszenia zwołują zgromadzenia i przedkładają owoce całorocznej pracy. Czytelnia TSL. i Ochotn. Straż Pożarna w Myszkowicach na walnych zgromadzeniach okazały w sprawozdaniach żywą działalność mimo znacznych trudności. Prezesem obydwu zasłużonych zrzeszeń został wybrany nadal p. Józef **Marcinek.**

Kółka rolnicze rozwijają się pomyślnie. Kółko rolnicze w Myszkowicach zakupiło siewnik.

„APEL MORSKI" W HORODENCE.

Pierwsza Drużyna harcerzy im Tadeusza Kościuszki w Horodence urządziła „Apel Morski", który odbył się w sali Polskiego Prywatnego Gimnazjum. Na program uroczystości tej złożyły się: odczytanie rozkazu Naczelnika harcerzy, referat o znaczeniu morza, gawęda hufcowego prof. mgr **Palewicza** o stosunku harcerzy do morza i odśpiewanie pieśni morskich przez zebrane drużyny. W czasie uroczystości zebrano ponad 70 podpisów na ozdobnym kartonie, który został wysłany do Głównego Zarządu L. M. i K. Ponadto zebrano w drodze składek pewną kwotę na FOM.

B. N.

„ZARZEWIE" W KOŁOMYI.

W Kołomyi odbyło się walne zebranie „Zarzewia" z terenu całego Pokucia, przy udziale około 40 osób, w którym wzięli udział senator Stanisław **Hampel** i prof. **Żurawski** ze Lwowa. Po złożeniu sprawozdania z działalności i dyskusji wybrano nowy zarząd w składzie: przewodniczący — Bolesław **Biskupski,** wiceprzewodniczący — inż. Stanisław **Klimaszewski,** sekretarz — Agata **Tarkowska,** skarbnik — Edward **Wolanowski** oraz Wilhelm **Stifel** i Jan **Korzeniowski** — członkowie zarządu.

ZACIĄG ROBOTNIKÓW ROLNYCH W POWIECIE JAROSŁAWSKIM DO FRANCJI I NIEMIEC.

W Starostwie powiatowym w Jarosławiu odbył się komisyjny zaciąg robotników rolnych na roboty sezonowe do Francji i Niemiec. Z powiatu jarosławskiego przewidziany jest na najbliższy sezon wyjazd 1.000 robotników rolnych do Francji i 400 do Niemiec.

Wielki Post w dawnej Polsce.

Zapadł już w przeszłość okres słabego i cichego w tym roku karnawału, minął Popielec i zjawił się **„Wielki post"**, w dawnej Polsce przeważnie ściśle przestrzegany. Zarówno w pałacach, jak i dworach szlacheckich, w dworkach mieszczańskich i w zagrodach pod słomianą strzechą, w różnych stronach kraju przybierał on rozmaite formy stosownie do ludzkiej kalety jak niemniej tradycyjnego zwyczaju.

Były okolice, których ludność ponad miarę, przez władze kościelne wskazaną pościli a nawet suszyli poza środą i piątkiem, w poniedziałki i soboty i w dniach tych zachowywali post surowy, gdyż chleb stanowił jedyne jej pożywienie, gdy w innych dniach używano do potraw oliwy lub oleju.

Inni byli bardziej wolnomyślni i chociaż przestrzegali nakazów kościelnych, to przecież ich stoły uginały się od ryb rozmaitego gatunku. I dworował sobie wiele z nich w XVI w. Kasper Miaskowski, gdy pisał:

„Co gotują węgorze, śledzie, szczuki w soli,
Wyzinę, łosoś, karpie, brzuchom na post gwoli,
Ci nie myślą potężnie z ciałem wstąpić w szranki,
Ale kuflem dwuuchym szlamować chcą szklanki".

Nie mogąc poskromić swego apetytu, spożywali ryby, które obficie zakrapiali winem i piwem:

— „Bo jako to nie mogło nigdy być bez wody,
Niż je z niej wyciągnęły konopne niewody,
Tak po śmierci robne brzydzą się nią zasie,
Ale piwo i wino każą nosić na się".

Ryby stanowiły tedy główne pożywienie w owym czasie, a była ich bardzo znaczna podaż, gdy się zważy, że wówczas dwory, miasta i klasztory utrzymywały wiele rybnych sadzawek a **hodowla ryb zajmowała bardzo ważną pozycję w handlu ówczesnym.**

W czasach zamierzchłej przeszłości — jak pisze Glogier — posty obchodzone były w Polsce surowiej aniżeli w innych krajach, ale zachodziła ta różnica, że gdy gdzieindziej zwracano więcej uwagi na ilość spożywanych pokarmów w czasie postu, to w Polsce przede wszystkim stosowano się ściśle do jakości a jedzono postnych rzeczy zwykle dużo. Jeden z księży francuskich, przebywających w Polsce za czasów Jana Sobieskiego pisał: „Post Polaków zależy tylko na wstrzymaniu się od mięsa i masła, zresztą wszyscy jedzą i popijają w ciągu całego dnia".

W pierwszych wiekach swego chrześcijaństwa przestrzegano w Polsce postu tak surowo, że od jego połowy, tj. od środopościa aż do Wielkiej Nocy nie przyjmowano pokarmów ciepłych i gotowanych a spożywano jedynie chleb, suszone owoce i rybę wędzoną. W pierwszym i ostatnim tygodniu „Wielkiego postu" poddawano mu się najsurowiej. W domach zamożniejszych używano w tym czasie oliwy zamiast masła, w uboższych olei. Już nawet stare przysłowie mówiło w tej mierze:

— „Mości panie dobrodzieju,
dobre kluski na oleju".

Oliwą zaprawiano barszcz, oliwą smarowano również grzanki z chleba, osypywano je kminkiem z cukrem lub solą i rumieniono na rożnie nad ogniem. Grzanki takie z piwem stanowiły zwykłą postną wieczerzę. Ulubioną w czasie postów i podawaną w szklankach była polewka piwna z piwa grzanego z żółtkiem. W niektórych okolicach za wzorem klasztornej kuchni przyrządzano „mnichy" — obwarzanki, pokrajane w kostkę, sparzone wrzątkiem na blaszanym sitku i polane na półmisku masłem z cebulą.

Ze „środopościem" związane były pewne zwyczaje ludowe, przypominające swą treścią dzień Popielca. Jednostajny bieg szarych dni wielkopostnych przerywano po wsiach a zwłaszcza po miastach popiołowymi atakami na płeć białogłowską. Swawolna młodzież wczesnym rankiem wynosiła z domów garnki z popiołem a podbiegając cichaczem pod mieszkania sąsiedzkie, rozbijała je o drzwi lub okiennice pogrążanych jeszcze w śnie domowników. Po miastach mężczyźni białogłowom a te mężczyznom rzucały na ulicach garnki z popiołem pod nogi wśród słów:

— „Półpoście mości panie!"
— „Półpoście mościa panno!"

W biegu dni wielkopostnych zachował się jeszcze inny zwyczaj, związany z dniem 12. marca, od którego patrona, św. Grzegorza obchody te zwały się **„Gregoriankami"**. Były to obchody szkolne, w których żacy (uczniowie) odświętnie ubrani, szli do szkoły pod opieką rodziców na tradycyjną zabawę, pełną nieraz dowcipu, humoru i figlów różnorakich. Jeden z żaków przedstawiał np. bakałarza (nauczyciela), którego opasywano sznurem, a na nim nawleczone były obwarzanki, zrywane przez żaków w chwili gonitwy za nim. Chodzili też żacy od chaty do chaty i śpiewali „gregorjanki":

— „Ja mały żaczek
wylazłem na krzaczek,
z krzaczka wpadłem w środę,
zbiłem o kamień brodę.
Zobaczył Pan Jezus z nieba,
dał mi kawałeczek chleba
i obwarzanków kupę
i białego sera łupę".

Na przełomie wieków średnich tak ściśle w całym kraju przestrzegano postu, że gdy w XVI w. biskup płocki, Erazm Ciołek przywiózł z Rzymu dyspenzę papieską, znoszącą post we środę, przeważnie z niej nie korzystano. W związku z tą dyspenzą powstało też charakterystyczne odgraniczenie terytorialne owej środy, w którą dyspenza post znosiła, gdy bowiem na Mazowszu łomżyńskim, należącym do płockiej dyecezji ludność nie przestrzegała postu we środę, tuż za rzeką Biebrzą na Podlasiu, należącym dawniej do dyecezji łuckiej, przestrzegano we środę jak najściślejszego postu.

Zmieniła się postać rzeczy — jak pisał Wacław Aleksander Maciejowski w swym dziele: „Polska i Ruś aż do pierwszej połowy XVII. w." — za panowania Zygmunta Augusta. Na stypie, jaką ojcu swemu, Zygmuntowi I. wyprawiał na brachowskim zamku, podano w okresie postnym mięso na królewskim stole ze względu na obecnych gości niemieckich, którzy nie przestrzegali postu. „To było hasłem — jak mówi Maciejowski — do nieprzestrzegania postów tak dalece, iż w tym czasie niektórzy nawet w kwietnią niedzielę jedli mięso, udając, że niby cieszą się z tego, iż w następnym tygodniu Pan Jezus zmartwychwstanie".

Z nastaniem „Wielkiego postu", po karnawałowym rozgwarze i zabawowym zgiełku cisza zapadała w pałace, dwory, dworki i zagrody, zanikała na czas dłuższy wesoła pieśń a jej miejsce zajmowały nabożne pienia. Nabożeństwa wielkopostne gromadziły w świątyniach tłumy pobożnych, przybranych w szaty skromne, przeważnie ciemnej barwy. Wprowadzone w kościele nabożeństwa pasyjne, odprawiane były zazwyczaj w niedzielę w godzinach popołudniowych a śpiewane na nich „Gorżkie żale" były rozpamiętywaniem męki Zbawiciela.

Kitowicz w swym opisie obyczajów i zwyczajów w okresie nieszczęsnego dla Polski panowania królów saskich, pisał, że w Wielki Piątek wieczorem lub w Wielką Sobotę rano, czeladź dworska, uwiązawszy na długim i grubym powrozie nitką śledzia, zawieszała go nad drogą na suchej wierzbie lub innym drzewie niby za karę, że przez sześć niedziel panował nad mięsem, morząc żołądki ludzkie słabym posiłkiem. Żur wynosili również z kuchni jako już zbędny, przy czym — jak pisze Kitowicz — „czyniono sobie nieraz krotochwilę z jakiego fryca w domowym obyczaju, którego namówiono, żeby garnek z żurem niósł na głowie lub w sieci na plecach, niby do pogrzebania go. Za niosącym garnek z żurem frant jeden szedł z łopatą, mając jakoby dół kopać żurowi i w nim go pochować. Gdy się wyprowadzili z kuchni na dziedziniec, ów co szedł z łopatą, nagle uderzył nią w kruchy garnek, aby żur oblał niosącego, co wywoływało grzmot śmiechu wśród towarzyszących w tym orszaku zmyślonego pogrzebu".

Aleksander Medyński.

Opłatek strzelecki w Tarnopolu.

W sali „Sokoła“ w Tarnopolu odbył się tradycyjny „Opłatek“ strzelecki, w którym uczestniczyło ponad 500 osób. Przybyli też: wicewojewoda p. Rogowski, generał Paszkiewicz, ks. dziekan Wałęga, prezydent miasta p. Widacki, posłowie i delegaci władz i urzędów, Strzelcy i Strzelczynie męskich i żeńskich Oddziałów Z. S. z miasta i wsi podmiejskich, tudzież członkowie wspierający poszczególnyych Oddziałów, członkowie Tow. Przyjaciół Związku Strzeleckiego, oraz członkowie Związku Legionistów i Peowiaków wzięli udział w tym święcie bardzo licznie.

Przemówienie powitalne wygłosił prezes Podokręgu Z. S. nacz. **Klimczak,** w którym przedstawił dotychczasowy bilans prac Z. S. oraz zaapelował do wszystkich Polaków, aby uczestniczyli w zgodnej współpracy dla dobra Rzeczypospolitej.

Ks. dziekan **Wałęga,** łamiąc się symboliczźnie opłatkiem z uczestnikami święta, życzył, ażeby w społeczeństwie polskim panowały zgoda i pojednanie niepodzielnie i przykładnie, gdyż wzbudzi to szacunek i powagę dla Polaków u wszystkich.

Wicewojewoda p. **Rogowski** wskazał drogi, na jakie ma wejść społeczeństwo, by mogło decydować o sobie.

Przemawiał też prezydent miasta p. **Widacki** i prezes Związku Oficerów Rezerwy dyr. **Voit.** W treści tych przemówień przewijała się wspólna nuta, że „Strzelec“ jest organizacją pożyteczną i potrzebną. Pożyteczną dla dorastającego pokolenia Polek i Polaków, którzy w nim znajdują dobrą szkołę obywatelsko - żołnierską, a potrzebną dla Państwa, które ma w Strzelcu silną i zapalną awangardę w ugruntowaniu polskości Podola.

Owacyjnie powitano przemówienie generała **Paszkiewicza,** który prosto z podróży urzybył na „Opłatek“, by znaleźć się wśród Strzelców i utrwalić ich w dalszej wytężonej pracy dla dobra Ojczyzny.

Chór strzelecki odśpiewał kilka kolęd i pieśni narodowych pod batutą swego prezesa, rejenta p. **Filipczaka.** Miłe i pięknie odtworzone produkcje były kilkakrotnie oklaskiwane.

Również pięknie zaprezentowała się orkiestra Związku Strzeleckiego, która odpowiednimi marszami witała p. Wicewojewodę i p. Generała. Następnie odegrała hymn państwowy i wykonała udatnie szereg utworów muzycznych. Uznanie za to należy się członkom tej orkiestry i jej opiekunowi p. **Koszykowskiemu,** za którego staraniem orkiestra nabyła potrzebne instrumenty.

Pod koniec „Opłatka“ jako gospodarz tej uroczystości, starosta p. **Zając** podziękował p. Wicewojewodzie, p. Generałowi, ks. dziekanowi Wałędze i innym gościom za uświetnienie swą obecnością uroczystości, oraz za gorące słowa uznania dla pracy strzeleckiej, zaś członkom Z. S. za przygotowanie tej uroczystości i za ich trudy.

Szczególnie Paniom należy się głębokie podziękowanie, że przygotowały przyjęcie na 500 osób i zorganizowały miłą zabawę strzelecką.

Pomoc zimowa w Stanisławowie.

Stanisławowski Miejski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej udzielił od listopada 1938 r. pomocy 6.250 osobom, rozdzielając między nie: 343.085 kg ziemniaków, 119.000 kg drzewa, 80.100 kg węgla i 15.035 kg chleba. Uwzględniono również potrzeby instytucyj charytatywnych oraz szkół, prowadzących dożywianie dzieci i przydzielono im 1.650 kg cukru i 1.750 kg mieszanki kawowo-cukrowej. Akcja zatrudnienia bezrobotnych objęła dotychczas 290 pracowników fizycznych oraz 175 pracowników umysłowych, przy czym Komitet wydał dotąd na ten cel kwotę 26,608.55 zł.

RUCH KOLEJOWY WOROCHTA—JASINA.

Po naprawieniu uszkodzonego mostu pomiędzy Worochtą i Woronienką podjęto już ogólny ruch kolejowy pomiędzy Polską i Czechosłowacją przez Woronienkę—Jasinę. Równocześnie wznowiono bieg pociągów mieszanych Nr 3151 i 3152 pomiędzy Worochtą i Jasiną oraz pociągów osobowych Nr 3127 i 3128 pomiędzy Worochtą i Woronienką.

ZEBRANIE GOSPODARCZE W KNIHININIE — STANISŁAWÓW.

Dążąc do skonsolidowania społeczeństwa polskiego na terenie dzielnicy Knihinin w Stanisławowie staraniem prezydium Koła OZN odbyło się zebranie gospodarcze przy licznym udziale członków i sympatyków. Po zagajeniu przewodniczący Koła p. Stanisław **Świeżewski** wygłosił referat o unarodowianiu handlu. Następnie radca Wilhelm **Ojak** mówił o zasadach i korzyściach spółdzielni. Z kolei prof. Józef **Kujbida** omówił rolę kobiety w życiu gospodarczym Polski i o jej wpływie na rozwój polskiego handlu i przemysłu. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja.

SPRAWY PRACOWNICZE W TARNOPOLU.

W Tarnopolu odbyło się w sali obrad Okręgu O. Z. N. zebranie Zarządu Oddziału Pracowniczego Towarzystwa Oświatowo - Kulturalnego im. Stefana Zeromskiego, któremu przewodniczył prezes Oddziału p. M. **Woźniak.** Tematem obrad była sprawa założenia stałego dziecińca, w którym matki pracujące zawodowo pozostawiałyby pod opieką kwalifikowanych instruktorek swoje niemowlęta i młodsze dzieci. Zebrani dyskutowali też nad zorganizowaniem w okresie letnim kolonij i półkolonij dla dzieci pracowników fizycznych.

POŚWIĘCENIE DOMU WYPOCZYNKOWEGO DLA NAUCZYCIELI.

W Kluczowie Wielkim, powiat Kołomyja, odbyło się poświęcenie i otwarcie Domu wypoczynkowego dla nauczycieli. W uroczystości tej brali udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych ze starostą kołomyjskim p. **Szarewskim** na czele, przedstawiciele władz szkolnych, nauczycielstwo i miejscowa ludność. Piękny piętrowy budynek, wyposażony w nowoczesne urządzenia higieniczne, zbudowany został kosztem 40.000 zł z funduszów, dostarczonych przez samorząd terytorialny i szkolny.

KURS NAUKI GOTOWANIA W TARNOPOLU.

W Zagrobeli, przedmieściu Tarnopola, odbyło się uroczyste zakończenie kursu nauki gotowania i podawania do stołu, urządzonego przez Związek Pań Domu. Przybyłych gości w imieniu 40 kursistek powitała i przemówienie wygłosiła p. Kamila **Muzykowa.** W odpowiedzi prezydent miasta p. **Widacki** i p. **Kujawska** podkreślili rzeczowe zrozumienie kobiet dla działu gospodarstwa domowego i stanowiska Pani domu. Kursistki następnie staropolskim zwyczajem przyjęły swoich gości, popisując się nabytymi wiadomościami w zakresie sztuki kulinarnej.

WDZIĘCZNOŚĆ POWIATU BRZOZOWSKIEGO DLA TWÓRCÓW C. O. P.

Wszystkie gminy powiatu brzozowskiego, dając wyraz wdzięczności dla twórców C. O. P., powzięły samorzutnie uchwałę w sprawie nadania obywatelstwa honorowego dla twórców Centralnego Okręgu Przemysłowego. Zwrócono się z prośbą do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego Rydza, Prezesa Rady Ministrów gen. Składkowskiego i Wicepremiera inż. Kwiatkowskiego o przyjęcie godności członków honorowych wszystkich gmin powiatu brzozowskiego za zasługi, położone przy rozbudowie C. O. P. i przyłączeniu powiatu brzozowskiego do C. O. P.

WALKA Z GRUŹLICĄ W BRZUCHOWICACH.

W restauracji „Polonia“ w Brzuchowicach odbyło się zgromadzenie pod przewodnictwem prof. K. **Hammera,** na którym zebrali się obywatele Łączek i dokonali wyboru Zarządu Koła miejscowego Towarzystwa Walki z Gruźlicą. W skład Zarządu weszli: p. Władysław **Bekierski** jako przewodniczący, p. Helena **Meyerowa** jako zastępczyni, p. Helena **Braiterówna** jako sekretarka, p. Ludwika **Hasiak** zastępczyni i p. **Huczyński** jako skarbnik. Walka z gruźlicą jest kwestią bytu i siły narodu, a w powiecie lwowskim istnieją zaledwie trzy Koła, dlatego należy tworzyć dalsze ośrodki organizacyjne walki z tą chorobą społeczną.

Sprawa obniżki opłat rzeźnianych we Lwowie

na publicznym zebraniu.

W sali posejmowej w gmachu hr. Skarbka we Lwowie odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Cechów rzeźnickiego i wędliniarskiego, któremu przewodniczył prezes Cechu p. **Strzelecki.** Na zebranie to przybyli: dyrektor Rzeźni dr **Karpiński,** radca Izby skarbowej p. **Popiel** i przewodniczący Okręgowej Komisji Targowiskowej p. Bronisław **Malik.**

Na wstępie przewodniczący p. **Strzelecki** oznajmił, że mimo starań ze strony Cechu, do tej pory Zarząd miejski we Lwowie **nie przeprowadził obniżki opłat za ubój bydła** w rzeźni, dlatego też ta sprawa znalazła się na porządku dziennym zebrania, celem powzięcia odnośnych uchwał. Z kolei sprawę tę referował wiceprezes Cechu p. **Katz,** podnosząc, że mimo okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do zarządów miejskich, by **obniżyły opłaty za ubój bydła w rzeźniach,** do tej pory miasto Lwów nie zastosowało się do tego okólnika i nie obniżyło opłat, jakkolwiek takie obniżki przeprowadziły już w Polsce nie tylko wszystkie miasta, ale nawet gminy wiejskie, które posiadają własne rzeźnie.

Następny mowca p. **Jarolin** również podkreślał sprawę niezałatwionej obniżki opłat rzeźnianych, przy czym obszernie omawiał sprawę bekoniarni pod firmą „Rucker“ we Lwowie, która posiada koncesję na eksport bekonów za granicę. Mowca twierdził, że w fabryce tej bije się tygodniowo około trzysta sztuk świń — jak mówią — na eksport. Tymczasem eksportowane są tylko szynki, i to nie wszystkie, **natomiast polędwicę, słoninę, smalec, boczki itp. sprzedaje się do miasta, po cenach niższych jak rynkowe, przez co handlarze rujnują rzemiosło rzeźnickie, które musi opłacać wygórowane opłaty w rzeźni oraz podatki.** Swego czasu sprawa ta była poruszana, a dzięki zainteresowaniu się nią przez p. wojewodę Biłyka odebrano niejakiemu Robinsonowi zezwolenie na ubój świń. Gdy nie dawno temu zmarł Robinson, pojawił się — jak mówił p. Jarolin — inny człowiek, nazwiskiem Rosenbaum, emigrant, który z powrotem bije świnie w fabryce Ruckera, omijając Rzeźnię miejską, a ta ponosi miesięcznie 18 tysięcy złotych straty, gdyż tyle musiałby p. Rosenbaum zapłacić tytułem opłaty w Rzeźni. Zarazem p. **Jarolin** podał do wiadomości obecnych, że p. Rosenbaum w ostatnim czasie otrzymał koncesję na przemysł rzeźnicki i niewiadomo gdzie on odbył normalną czteroletnią praktykę.

Przewodniczący p. **Strzelecki** wyjaśnił, że p. Rosenbaum zwrócił się do Cechu o wyzwolenie go na czeladnika rzeźnickiego. **Jednak Cech odmówił, gdyż p. Rosenbaum nie miał odpowiedniej praktyki ani też kwalifikacyj. Wynika zatem, że został „wyzwolony“ na czeladnika rzeźnickiego gdzieś poza Lwowem.**

W czasie obrad przemawiali jeszcze pp. Jan **Kotowicz, Moszkowitz, Bukowski,** Leopold **Kowenicki** i inni.

Dyrektor Miejskiej Rzeźni dr **Karpiński** zaznaczył, że Zarząd Miejski **nie może obniżyć opłat rzeźnianych, gdyż potrzebne są fundusze na rozbudowę Rzeźni, która rozpocznie się już w bieżącym roku, a kosztorys przebudowy wynosi około dwa miliony złotych.**

Przemawiał też przewodniczący Komisji Targowiskowej p. **Malik,** będąc zdania, że Zarząd Miejski powinien przeprowadzić słuszną obniżkę opłat rzeźnianych i przyrzekł sprawę tę z ramienia Komisji usilnie poprzeć. Zarazem p. **Malik** zaproponował, aby zebrani wybrali **delegację do p. prezydenta miasta dr Ostrowskiego** w tej sprawie, która by przedstawiła wynik dzisiejszych obrad. W następstwie tego zebrani wybrali taką delegację, w skład której weszli pp. radca Józef **Nowak, Jarolin, Bukowski** i **Moszkowitz.** Uda się ona do p. prezydenta łącznie z członkami Prezydium Cechu.

W sprawach podatkowych zabrał głos radca p. **Popiel,** który udzielił wyjaśnień, zadowalających wszystkich zebranych członków Cechu, a ci burzą oklasków wyrazili p. Popielowi **podziękowanie za jego dotychczasowe stanowisko obywatelskie w sprawach podatkowych.**

*

Właśnie odnośnie do sprawy obniżki opłat rzeźnianych zaznaczyć należy, że na posiedzeniu Rady miejskiej, odbytym następnego dnia, prof. dr **Seifert,** przewodniczący Komisji rewizyjnej, zdając sprawozdanie z badania gospodarki Gminy m. Lwowa, podniósł, że Komisja zwraca uwagę na nadmierną wysokość zysków pobieranych przez Rzeźnię miejską z uwagi na charakter użyteczności publicznej i zaleca obniżenie cennika za korzystnie z usług Rzeźni.



Prowizoryczna amplifikatornia oraz aparatura do nagrywania płyt, zaistalowane w Zakopanem podczas zawodów „F. I. S.“ Przy aparaturze kierownik techniczny lwowskiej Rozgłośni Polskiego Radia p. Witold Korecki.

Postulaty Tarnopolszczyzny

w zakresie budownictwa rządowego.

Poseł mgr Jan **Pawłowski,** wiceprezydent m. Tarnopola, poruszył na posiedzeniu Sejmu doniosłą i pilną sprawę zaniedbań w dziedzinie budownictwa rządowego w Tarnopolszczyźnie. Poseł p. Pawłowski podkreślił, że teren dzisiejszego województwa tarnopolskiego używa zniszczone budynki, jakie pozostały po zaborcach. Odbudowa obiektów publicznych ma znaczenie polityczne i gospodarcze.

Tarnopol, wojewódzkie miasto, o położeniu kresowym i kluczowym nie wybudował przez 20 lat ani jednego gmachu publicznego, co niewątpliwie pociąga za sobą duże szkody. Tak samo w innych miastach podolskich nie zostały poczynione inwestycje w budownictwie rządowym.

Tarnopolski urząd wojewódzki — podniósł poseł p. Pawłowski — mieści się dotąd w 4 różnych budynkach, rozmieszczonych w różnych częściach miasta. Skarb państwa zakupił przed 10 laty piękną parcelę w centrum Tarnopola pod budowę gmachu dla urzędu wojewódzkiego. Ale niestety na budowę nie ma kredytów. Komenda wojewódzka P. P. zajmuje klasztor oo. Jezuitów, zamiast pozostawić klasztorowi możność szerszej akcji wobec wielkiego i dotkliwego braku duchowieństwa rzymsko katolickiego. Skarb państwa płaci tytułem czynszu rocznego za pomieszczenie urzędów milionowe kwoty, a dość powiedzieć, że sam resort ministerstwa spraw wewnętrznych, płaci rocznie 50.000 zł w Tarnopolu, co przez 20 lat wynosi już milion złotych, a więc kwotę, za którą można było w Tarnopolu postawić ogromny i piękny budynek.

Poseł p. Pawłowski podkreślił, że już czas najwyższy, aby państwo polskie przemówiło także i wymową trwałych, potężnych gmachów publicznych do obywateli Podola.

Wybudowanie gmachu dla urzędu wojewódzkiego i wybudowanie pomieszczenia dla Izby Skarbowej — jest rzeczą pilną, plany odnośne i kosztorysy są od dawna w posiadaniu miarodajnych czynników.

Fatalnie umieszczony jest Okręgowy Urząd Pocztowy w Tarnopolu. Panuje tam ogromna ciasnota, należy więc wystosować apel do ministerstwa poczt i telegrafów, aby rozpoczęło jeszcze w tym roku budowę nowego gmachu.

Następnie poseł p. Pawłowski omówił braki w budownictwie szpitalnym na terenie Podola, które jest słabo wyposażone w szpitale powszechne, a zupełnie nie posiada szpitala dla umysłowo chorych.

Straż bezpieczeństwa na terenach kolejowych.

Rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 r. postanawia, że Policja Państwowa pełni swe funkcje w zakresie bezpieczeństwa i spokoju publicznego, natomiast w sprawach porządku publicznego ma **obowiązek tylko wspierania** organów powołanych pilnowania i przestrzegania obowiązujących przepisów o porządku. Wobec tego postanowienia zaszła potrzeba uregulowania kompetencji organów kolejowych, które mają obowiązek czuwania nad sprawami porządku na obszarze kolejowym oraz strzeżenia ważniejszych obiektów i urządzeń kolejowych.

Do roku 1935 dla strzeżenia mienia Polskich Kolei Państwowych zatrudnieni byli stróże w ilości mniej więcej odpowiadającej obecnemu ilostanowi strażników kolejowych. Poza tym kilkuset funkcjonariuszów Policji Państwowej zatrudnionych było przy konwojowaniu pociągów towarowych i patrolowaniu terenów kolejowych. Stróże kolejowi rekrutujący się spośród starych, często niedołężnych już pracowników kolejowych, nie posiadali uprawnień potrzebnych do skutecznego chronienia majątku kolejowego, ani kwalifikacyj. Koszty utrzymania stróżów były niewspółmiernie wysokie i przewyższały znacznie koszt utrzymania obecnej Straży Kolejowej.

Na mocy ustawy z dnia 13 marca 1934 r. powołano organa ochrony kolei. Mają one w czasie pełnienia służby stosunkowo duże uprawnienia, mianowicie: prawo nakładania grzywien w drodze doraźnych nakazów karnych za wykroczenia przeciwko przepisom o porządku na kolejach; prawo legitymowania osób, które przekroczyły przepisy o porządku na kolejach oraz prawo zatrzymania winnego i sprowadzenia go przymusowo do najbliższego organu Policji Państwowej; prawo noszenia i użycia broni palnej w obronie własnej i osób pozostających pod ich opieką, w obronie mienia powierzonego im do strzeżenia i w celu udaremnienia ucieczki niebezpiecznego przestępcy.

Praca strażników jest ciężka i odpowiedzialna, a w stosunku do zadań, jakie są im powierzone, strażników jest bezwzględnie za mało. Mają oni przeciętnie 10—12 godzin nieprzerwanej pracy w ciągu doby, a jako wynagrodzenie pobierają około 4 zł dziennie.

Że strażnicy wykazują staranność w ubiorze i mundur kolejarza starają się nosić z pewną godnością, uważać należy za objaw dodatni i godny naśladowania przez innych pracowników kolejowych.

Wyniki pracy straży kolejowej za lata ubiegłe są **nadspodziewanie dodatnie.** Dane Głównego Urzędu Statystycznego (roczniki 1937 i 1938) wykazują, że już w 1936 roku, gdy ilość kradzieży na całym obszarze Państwa Polskiego wzrosła o 5.783, to w tym samym czasie ilość kradzieży kolejowych zmalała o 1.456. Stało się to tylko dzięki wytężonej i ofiarnej pracy strażników kolejowych. Ilość **kradzieży kolejowych z każdym rokiem zmniejsza się,** a w związku z tym, z każdym rokiem wydatnie **zmniejsza się również wysokość odszkodowań,** wypłacanych przez P. K. P. z powodu kradzieży.

A teraz kilka danych cyfrowych o wynikach pracy strażników w roku ubiegłym: 11.479 udaremnionych kradzieży i rabunków, przy tym strażnicy zatrzymali 5.026 przestępców, wskutek bezpośredniej interwencji strażników odzyskano 541.137 kg węgla, 222.430 kg żelaza i 823 szt. różnych przesyłek. W walce z przestępcami w obronie mienia kolejowego w 1938 spośród organów Ochrony Kolei zginęło 6 strażników, a 15 było rannych.

Niełatwo jest również utrzymanie porządku na obszarze kolejowym, skoro strażnicy w roku ubiegłym za wykroczenia **zmuszeni byli ukarać grzywną 25.728 osób,** a na 29.269 osób sporządzili doniesienie karne do władz administracji ogólnej.

Do straży Kolejowej przyjmowani są kandydaci z conajmniej ukończoną szkołą powszechną i ukończoną w służbie wojskowej szkołą podoficerską, posiadający przy tym nieskazitelną opinię.

WYDZIAŁ POWIATOWY W ZBOROWIE
POWIATOWY ZARZĄD DROGOWY.
Nr. D-25 p/39.

Zborów, dnia 27 lutego 1939 r.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wydział Powiatowy (Powiatowy Zarząd Drogowy) w Zborowie ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na dostawę do przebudowy drogi państw. Nr 5/8:

1) 1100 m. sześc. kamienia na podkład z łomów miejscowych,
2) 370 ton kostki z piaskowca,
3) 700 m. sześc. piasku,
4) wyładowanie z wagonów na stacji kolejowej w Zborowie 1800 ton brukowca z rozwozem na drogę państw. Nr. 8/5.

Przetarg odbędzie się dnia 6 marca 1939 r. o godz. 11-tej w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Zborowie, w którym otrzymać można wszelkie wyjaśnienia, dotyczące warunków i terminu dostawy, jak i wzór oferty.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
(—) **PAWLIKOWSKI**
Starosta powiatowy.

Związek Legionistów Polskich w Brodach.

Związek Legionistów Polskich w Brodach wykazuje dużą żywotność, której objawem wydatna praca członków we wszystkich organizacjach społecznych, a nadto zaopiekowanie się **dziećmi polskimi, uczęszczającymi do szkoły powszechnej z ruskim językiem nauczania w Gajach Dytkowieckich,** oraz odstąpienie bezpłatne jednego pokoju z własnego lokalu „Rodzinie wojskowej“, która prowadzi w nim ochronkę dla biednych dzieci.

W ubiegłym roku została zorganizowana Rada Związków Niepodległościowych, w skład której prócz Związku Legionistów Polskich weszły następujące organizacje: P. O. W., Grono Harcerzy z czasów walk o Niepodległość, Zarzewie i Stowarzyszenie Weteranów b. Armii Polskiej we Francji.

Rada Związków Niepodległościowych zajęła się urządzeniem obchodu 20 rocznicy odzyskania Niepodległości, nadto współdziałała w akcji wyborczej O. Z. N. do ciał ustawodawczych.

Ostatnio odbyło się Walne Zebranie członków Oddziału Zw. Legionistów Pol., na którym Zarząd Okręgu w Tarnopolu był reprezentowany przez pp. Tadeusza **Bernaczka** i Henryka **Zagajewskiego.** Na zebraniu dokonano wyboru prezesa, którym został p. Gustaw Krotke-**Kochanowski** i członków Zarządu w następującym składzie: pp. Alfred **Wierzejski** I wiceprezes, Jan **Nahurski** II wiceprezes, Tadeusz **Róg** sekretarz, Jan **Olszański** skarbnik i Wiktor **Dymitr** członek Zarządu.

W 21 rocznicę bitwy pod Rarańczą, staraniem Zarządu odprawione było żałobne nabożeństwo za poległych w tym boju Legionistów. Udział w nabożeństwie wzięli: starosta mgr M. **Grodowski,** płk. dypl. Władysław **Płonka,** przedstawiciele urzędów, uczennice i uczniowie liceum i gimnazjum, nadto spośród szkół powszechnych młodzież publicznej Szkoły Powszechnej Męskiej z dyr. Leonem **Witwickim** na czele.

Obecnie członkowie współpracują z komitetem obywatelskim, przygotowującym wybory do Rady miejskiej.



GMINA ZBORÓW FUNDUJE KARABIN MASZYNOWY.

Zdjęcie z zabawy, zorganizowanej przez Gminny Komitet F. O. N. w Zborowie pod hasłem „Fundujmy karabin maszynowy“. Po środku w trzecim rzędzie przewodniczący Komitetu wójt St. **Zaborowski**(×) inicjator zabawy.

Wizyta szefa policji niemieckiej.



Po jednodniowym pobycie w Warszawie, szef służby bezpieczeństwa w Niemczech, H. Himmler, wyjechał w towarzystwie komendanta głównego policji gen. Kordiana Zamorskiego, na polowanie do Białowieży. Na zdjęciu powyższym H. Himmler w towarzystwie gen. Zamorskiego.

Związek Młodej Polski
w Tarnopolu.

W lokalu Okręgu OZN w Tarnopolu odbyło się zebranie Związku Młodej Polski przy licznym udziale członków. Referat p. Mieczysława **Rafalika**, wskazujący cele i zadania młodego pokolenia, był wysłuchany z wielkim zainteresowaniem i wywołał ożywioną dyskusję.

Na podkreślenie zasługuje przemówienie sekretarza Okręgu OZN p. mgr. Aleksandra **Trucha**, żywo interesującego się każdym odruchem życia w Obozie i przywiązującego dużą wagę do organizacji młodzieżowej Związku Młodej Polski. „Nie rozbicie, nie swary i niezdrowy duch — mówił mgr Truch — ale praca ugruntowana, praca od podstaw, spełniana nie dla zabicia tylko czasu, lecz dla wielkiej, wytkniętej idei, jaką jest sprawa polska, wzmocni ducha polskiego, obudzi zamarłe serca polskie, a Polskę mocarstwową, silną i wielką, zostawi przyszłym pokoleniom".

Po dyskusji omówiono szereg spraw organizacyjnych oraz prac, zakreślonych na najbliższą metę. Również omówiono przygotowanie do zjazdu Związku Młodej Polski we Lwowie.

Szlachta zagrodowa powiatu podhajeckiego.

W sali „Sokoła" w Podhajcach odbyło się Walne Zgromadzenie Oddziału Powiatowego Związku Szlachty Zagrodowej przy współudziale kpt. B. **Jaworskiego**, komendanta P. W. i W. F., ks. dziekana S. **Popkiewicza**, komisarza P. P. p. W. **Strugały** i komendanta Z. S. p. T. **Skrzynkowskiego**, oraz ponad stu delegatów Kół ZSZ. w powiecie podhajeckim.

Zebrani na wstępie uczcili śmierć Ojca Św. przez powstanie i jednominutowe milczenie. Następnie przewodniczący Zarządu Pow. ZSZ. burmistrz mgr Leon Nałęcz **Niemczycki** zagaił zebranie, witając przybyłych przedstawicieli władz i organizacyj oraz wszystkich obecnych, po czym zobrazował działalność Związku Szlachty Zagrodowej na terenie kresów wschodnich Rzeczypospolitej, podkreślając wspaniały jego dorobek.

Ze sprawozdania Zarządu wynika, że ZSZ. na terenie powiatu podhajeckiego krzepnie i rośnie w siły. liczy już około 1.200 członków, skupionych w 17 Kołach Związku Szlachty Zagrodowej.

Do nowego Zarządu Powiatowego ZSZ. zostali wybrani pp.: przewodniczący mgr Leon Nałęcz **Niemczycki**, zast. przew. nacz. Jan **Radomski**, sekretarz J. **Stesłowicz**; kpt. B. **Jaworski**, Cz. **Rytarowski**, ks. prob. Józef **Eberl**, inż. B. **Szymański**, mgr W. **Prorok** i Jan **Paprzycki** jako członkowie.

W dyskusji zabierali głos: ks. prob. **Eberl**, Fr. Ślepowron **Sługocki**, **Monasterski**, **Mydłowski**, **Borkowski**, **Delikat** i inni godnie podnosząc wielkie znaczenie ruchu Szlachty Zagrodowej i jego rozwoju. Uchwalono liczne wnioski i przedyskutowano wytyczne pracy na rok bieżący.

Na zakończenie zebrani odśpiewali Hymn Państwowy oraz wznieśli gromkie okrzyki na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta, Naczelnego Wodza oraz na cześć prezesa Zarządu Głównego ks. dziekana Miodońskiego.

NOWY ODDZIAŁ Z. P. Z. Z.

W sali Związku Rezerwistów w Rohatynie odbyło się zebranie organizacyjne Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych przy udziale około 120 miejscowych robotników budowlanych i drzewnych. Na zebraniu tym wygłosił referat ideologiczny delegat Z. P. Z. Z. ze Stanisławowa p. Edward **Czernikowski**, po czym w wyniku dyskusji uchwalono założyć miejscowy Oddział Polskiego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Budowlanego i Drzewnego oraz wybrano Zarząd z p. Marianem **Kaczorowskim** na czele.

Dokoła rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego.



Pomiędzy Sandomierzem a Rzeszowem znajduje się miasteczko **Majdan** w powiecie kolbuszowskim. Gdy w roku 1938 rozpoczęła się obok Majdanu budowa Wytwórni, zapanował w mieście wielki ruch, co przedstawia obok zamieszczone zdjęcie fotograficzne. Jest to część rynku. W każdy poniedziałek zjeżdża się do Majdanu ludność z sześciu powiatów: Tarnobrzeg, Sandomierz, Nisko, Kolbuszowa, Rzeszów i Mielec. Zaznaczyć należy, że Majdan jest znany z tego, że odbywają się tam wielkie targi końskie.

W roku 1938 Pan Premier Składkowski odwiedził Majdan i na prośbę delegatów oświadczył, że Rząd gospodarczo pomoże i już na wiosnę 1939 r. będzie budowany tor kolejowy Dęba—Majdan—Rzeszów oraz wybudowany będzie olbrzymi budynek pocztowy, który jest już w budowie.

Do Miasta Majdanu potrzeba na wiosnę jak najwięcej: kupców, rzemieślników i przemysłowców. Przyjeżdżajcie więc z całej Polski młodzi-bezrobotni, handlowcy i rzemieślnicy.

Wojciech Wiącek
b. poseł i senator.

Odznaczenia na terenie Małopolski wschodniej.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: Dr Stanisław **Mosing**, Przemyśl; dr Włodzimierz **Pajączkowski**, Sanok i Jadwiga **Zgórska**, Lwów.

Srebrny Krzyż Zasługi po raz drugi otrzymał Stanisław **Jakubiszyn**, Chodaczków Wielki, powiat Tarnopol.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: kierownicy i nauczyciele szkół:

Józef **Bagiński**, Krzywcze Górne; Franciszek **Bednarski**, Kobyla, pow. Zbaraż; Jan **Biegański**, Żnibrody, pow. Buczacz; Maria **Błaszczak**, Brzozów; Michał **Chomin**, Kamionka Strumiłowa; Marian Józef **Cieplik**, Zarwanica, pow. Podhajce; Stanisław **Czerniawski**, Bohutyn, pow. Zborów; Józef **Dąbrowski**, Bukowsko, pow. Sanok; Monika **Dietrichowa**, Stanimierz, pow. Przemyślany; Józef **Domaradzki**, Pauszówka, pow. Czortków; Edmund Emil **Demerecki**, Hleszczawa, pow. Trembowla; Józef **Dorczak**, Mieczyszczów, pow. Brzeżany; Teodor **Folta**, Krosno; Tadeusz **Frank**, Jezierzany, pow. Borszczów; Klementyna **Frankl**, Lisowce, pow. Zaleszczyki; Maria **Grzyb**, Połtew, pow. Przemyślany; Leon **Hawlicki**, Gliniany; Klemens **Hebda**, Rzeszów; Franciszek **Hicke**, Buczacz; Leonard **Horbulewicz**, Borysław; Wiktoria **Jaremówna**, Wolica, pow. Brzeżany; Maria **Jasna**, Teofipólka, pow. Brzeżany; Maria **Kaczmarczyk**, Zubrzec, pow. Buczacz; Sylwester **Kantorski**, Krzywcze Górne; Adam **Konieczko**, Szuparka, pow. Borszczów; Franciszek **Kotowicz**, Husiatyn; Jan **Kotowicz**, Zaleszczyki; Henryk **Kraus**, Jasienica, pow. Borszczów; Kazimierz **Krzan**, Łańcut; Józef **Kułaga**, Jagielnica; Maria **Łeputa**, Kołpin, pow. Brody; Albin **Lorenc**, Skałat; Marian **Magura**, Chorostków; Eustachy **Martyniuk**, Zarebki Królewskie, pow. Skałat; Roman **Misiak**, Przemyślany; Maria **Morozowa**, Peremiłów, pow. Kopyczyńce; Zofia **Morozowa**, Kopyczyńce; Władysław **Nałodka**, Krasne, koło Lwowa; Wacław **Nowaczek**, Kopyczyńce; Aniela **Olearnik**, Kamionka Strumiłowa; Maria **Ossolińska**, Zbaraż; Antoni **Piestrachiewicz**, Zaleszczyki; Mendel **Pohorilles**, Budzanów; Marek **Pollak**, Sanok; Antoni **Potelarowicz**, Dźwinogród, pow. Buczacz; Andrzej **Prontkiewicz**, Dobrowody, pow. Zbaraż; Piotr **Raczyński**, Tarnopol; dr Zofia **Remerowa**, Borysław; Roman **Schmutz**, Kamionka Strumiłowa; Alfred **Setkowicz**, Zielonka, woj. lwowskie; Michał **Skarbek**; Olesko; Marian **Skulicz**, Sambor; Stanisław **Smuczek**, Mościska; Stanisław **Sorys**, Tuczempy, woj. lwowskie; Maria **Supersonowa**, Łańcut; Feliks **Szaden**, Połupanówka, pow. Skałat; Franciszek **Szatkowski**, Przemyślany; Mikołaj **Turkiewicz**, Belzec, pow. Złoczów; Wincenty **Urbański**, Buczacz; Kazimierz **Wilczewski**, Czarnokońce Wielkie, pow. Kopyczyńce; Leon **Witwicki**, Brody; Kazimiera **Wróblowa**, Mościska,; Honorata **Zielińska**, Dupliska, pow. Zaleszczyki; Bronisław **Zygóra**, Dęba, pow. Tarnobrzeg; Maria **Litarowiczowa**, Gnojnice, pow. Jaworów; Maria **Pilchówna**, Łańcut; Zygmunt **Szewera**, Tarnobrzeg.

W dalszym ciągu **Srebrny Krzyż Zasługi** otrzymali:

Lech Ludwik **Madaliński**, Lwów; Stanisław **Bar**, Przemyśl; Stanisława **Dietz**, Przemyśl; Władysław **Hołówko**, Radziechów; Michał **Łopatyński**, Zborów; ks. Józef **Adamczyk**, Borszczów; ks. Stanisław **Koczar**, Jezierzany, pow. Borszczów; ks. Piotr **Kuprowski**, Winniki koło Lwowa; Siostra Maria **Przyjemska**, Milowce, pow. Czortków; ks. Antoni **Twarog**, Wysocko Wyżne; ks. Bronisław **Czubski**, Tarnopol; ks. Piotr **Kuźniar**, Ustrzyki Dolne; Józefa **Jaklińska**, Lwów; Jadwiga **Kostecka**, Lwów; Wanda **Kostruba**, Lwów; Roberta **Maukussini**, Lwów; Maria **Mazgałowa**, Lwów; Walentyna **Sianożęcka**, Lwów i Bronisława **Zygmuntówna**, Lwów.

Brązowy Krzyż Zasługi otrzymali:

Józef **Krzywoszański**, Białogłowy, pow. Zborów; Franciszek **Prątkiewicz**, Nowinki, pow. Zbaraż; Henryk **Zochowski**, Medyń, pow. Zbaraż; Teodora **Zychówna**, Seredyńki, pow. Tarnopol; Stefan **Langer**, Karol **Radoń** i Stanisław **Wolak**, we Lwowie; Teodozja **Bielawska**, Maria **Buczkówna**, Julia **Dolżańska**, Klementyna **Dziębaj**, Janina **Glińska**, Janina **Gołaszewska**, Stefania **Hanusiewicz**, Józefa **Jasińska**, Bronisława **Chajewska**, Maria **Markowska**, Kamila **Skalska**, Maria **Stankiewicz**, Kazimiera **Szmerdtówna** i Stanisława **Tomaszewska** — wszyscy w Prezmyślu; Kazimiera **Markowska** w Tarnopolu.

„TRADYCYJNE OSTATKI" W TARNOPOLU.

Staraniem Pracowniczego Tow. Ośw. Kult. im. Żeromskiego w Tarnopolu urządzono w sali zamkowej „tradycyjne ostatki". Zebrało się ponad 300 osób ze świata pracowniczego. Urządzeniem tej imprezy zajmowali się pp. Rudolf **Lercher** i Jan **Kasprowicz**.

Pożądana inicjatywa gospodarcza.
Kursy handlowe, straganiarskie i szmaciarskie w Stanisławowie.

W Stanisławowie został zorganizowany przy pomocy finansowej Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy dwumiesięczny kurs Przysposobienia Kupieckiego. Na kurs ten uczęszcza 40 słuchaczy, pochodzących z terenu wszystkich powiatów województwa stanisławowskiego.

Na kursie wykładane są przedmioty z zakresu handlu i sprzedażoznawstwa, jak: księgowość, rachunkowość kupiecka, arytmetyka handlowa, organizacja handlu, wybrane zagadnienia z kodeksu handlowego, reklama, towaroznawstwo włókiennicze, spożywcze i kolonialne, naczyń, szkła i porcelany, papierów, przyborów szkolnych, prawo wekslowe itp. Poza podstawowymi wiadomościami, potrzebnymi każdemu z początkujących handlujących, na kursie zapoznają się słuchacze praktycznie z handlem, dokonując pod kierunkiem instruktorów zakupu i sprzedaży różnych towarów.

Obecnie **część słuchaczy odbywa praktykę** w sklepach spożywczych, galanterii itp., część zaś sprzedaje na straganach szkolnych, ustawionych na placu Trynitarskim, towary galanteryjne, zakupione przez Kasę Bezprocentową dla popierania handlu i rzemiosła wiejskiego w Stanisławowie, której celem jest m. i. dokonywanie zbiorowych zakupów towarów dla swych członków, pomoc w zakupie towarów itp. Słuchacze wspomnianego kursu zapisali się gremialnie na członków tej Kasy.

Ponieważ nie wszyscy kandydaci mogli być na powyższy kurs przyjęci z powodu braku miejsca, Zarząd kursu organizuje obecnie w Stanisławowie nowy dwumiesięczny kurs Przysposobienia Kupieckiego dla straganiarzy, a łącznie z tym specjalny siedmiodniowy kurs włókienniczy z zakresu handlu domokrążnego artykułami włókienniczymi, szmatami i odpadkami.

Nowe gromady
w województwie tarnopolskim.

Wojewoda tarnopolski wydał rozporządzenia w sprawie utworzenia szeregu nowych gromad:

Z gromad **Bortniki, Jezierzany** i **Wierzbiatyn, gminy** wiejskiej Jezierzany, wyłącza się miejscowość Karczunek i tworzy się z niej gromadę pod nazwą **Karczunek** w gminie wiejskiej Jezierzany.

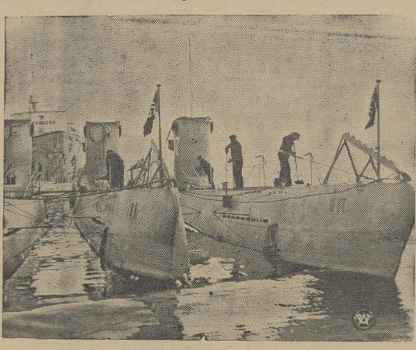
Z gromady **Telacze** w gminie wiejskiej Stare Miasto wyłącza się miejscowość zwaną Osada Telacze i z miejscowości tej tworzy się odrębną gromadę pod nazwą **Krasucko** w obrębie gminy wiejskiej Stare Miasto.

Z gromady **Lanerówka**, gminy wiejskiej Busk, w powiecie kamioneckim, wyłącza się przysiółek zwany Ostapkowce i tworzy się z tego przysiółka gromadę pod nazwą **Ostapkowce** w obrębie gminy wiejskiej Busk i powiatu kamioneckiego.

Z rozparcelowanego folwarku **Stawki**, o powierzchni 450 ha, tworzy się w gminie wiejskiej Uhryńkowce, powiatu zaleszczyckiego, gromadę pod nazwą **Poniatowo**.

Z gromady **Boryszkowce**, gminy wiejskiej Okopy św. Trójcy, wyłącza się osiedle Wygoda Boryszkowiecka i tworzy się z niego gromadę pod nazwą **Wygoda Boryszkowiecka** w gminie wiejskiej Okopy św. Trójcy.

Nowe łodzie podwodne Niemiec.



Niemcy, dążąc do zrównania tonażu swych łodzi podwodnych z Anglią w przyspieszonym tempie budują coraz to nowe jednostki morskie. Na zdjęciu powyższym nowa niemiecka flotylla podwodna: „Weddingen" i „Saar".

PRZESUNIĘCIE TERMINU WYBORÓW W STRYJU.

Zarząd miejski w Stryju po uzyskaniu aprobaty u wojewody stanisławowskiego, postanowił termin wyborów do rady miejskiej, przesunąć na drugą połowę marca. Czynności przygotowawcze już rozpoczęte. Ludność polska m. Stryja do wyborów ma wystąpić tylko z jedną listą, wyłonioną na Komitecie Porozumiewawczym polskich organizacyj społecznych.

PRACA Z. S. W POWIECIE DOLIŃSKIM.

Związek Strzelecki na terenie powiatu dolińskiego wykorzystuje miesiące zimowe na akcję dokształcającą. Członkowie Z. S. uczęszczają na wieczorne kursy, organizowane przez miejscowe szkoły, lub przez same Oddziały Z. S. Równocześnie przeprowadzane są konkursy dobrego czytania. Na dorocznym walnym zebraniu Oddziału Z. S. w Nadziejowie uczestniczył prezes Zarządu Powiatu Z. S. w Dolinie p. insp. F. **Szewczyk**, zaś na takim zebraniu Oddziału Z. S. w Wygodzie był obecny komendant Powiatu Z. S. p. inż. A. **Pawłowski**.

CENA PRENUMERATY „WSCHOD-u"
wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł **0.80**, kwartalna zł **2.40**, półroczna zł **4.80**, roczna zł **9.60**. — Konto P. K. O. **506.350**.

CENY OGŁOSZEŃ „WSCHOD-u":
Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (80 mm) na pierwszej stronie zł 1.50, na dalszych stronach zł 1.20. Cała pierwsza strona — 1.500 zł, następne strony 1.200 zł. Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: Stanisław Zachariasiewicz. Wydawca: Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD. Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.